

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 25 MARCA 2020 r.



Igrzyska w Tokio dopiero za rok

SPORT Wczoraj Międzynarodowy Komitet Olimpijski zdecydował o przełożeniu igrzysk olimpijskich w Tokio na 2021 rok

STRONA 15

RAPORT: KORONAWIRUS – WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE



Hospitalizowani
z podejrzeniem wirusa

24

Poddani
kwarantannie

5019

Pod nadzorem
epidemiologicznym

5656

Zakażeni
koronawirusem

54

Ofiary
śmiertelne

2

stan na godzinę 19.30, 24 marca 2020 r.

Chcieli wrócić do domu. Utknęli na granicy



STRONA 3

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

**OGRANICZENIA
W PRZEMIESZCZANIU**
z wyjątkiem **drogi do i z pracy**
wolontariatu w walce z koronawirusem
niezbędnych spraw życia codziennego



**ZAKAZ ZGROMADZEŃ
ZAKAZ IMPREZ**
wyjątkiem są wydarzenia, w których
uczestniczą wyłącznie członkowie rodziny
lub osoby pozostające w stałym pożyciu



**OGRANICZENIA
LICZBY PASAŻERÓW**
w transporcie zbiorowym
dozwolona liczba osób
1/2 miejsc siedzących



Tylko we dwoje. A najlepiej wcale

RESTRYKCJE Kolejne obostrzenia w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa wprowadził wczoraj polski rząd. Od dziś obowiązuje zakaz przebywania w grupach większych niż dwuosobowe, a wychodzenie z domu ma być ograniczone do absolutnego minimum

Tomasz Maciuszczak

Od dziś do 11 kwietnia w miejscach publicznych nie można przebywać w większych grupach niż dwuosobowe (nie dotyczy to rodzin). W uroczystościach liturgicznych, np. pogrzebach może brać udział tylko najbliższa rodzina, a we mszy w kościele może uczestniczyć nie więcej niż pięć osób (nie licząc posługujących). Za złamanie tego zakazu grozi mandat w wysokości do 5 tys. zł.

Ograniczenia obowiązują też w środkach transportu zbiorowego. Z pojazdów będzie mogło korzystać maksymalnie tyle osób, ile wynosi połowa liczby miejsc siedzących. Rząd apeluje też, by do pracy chodzili tylko ci, którzy nie są w stanie wykonywać jej zdalnie.

– Wszystkie sprawy poza najbardziej niezbędnymi, jak wyjście do sklepu, apteki, spacer z psem, odłożymy na później. Ta sytuacja wymaga wielkiej dyscypliny i spięcia się, dzięki temu jesteśmy w stanie wyhamować przyrost zachorowań – mówił na wczorajszej konferencji premier Mate-

usz Morawiecki. Jak tłumaczył, tą decyzją „kupujemy sobie czas”.

– Obserwacja innych krajów pokazuje, że umiarkowane ograniczenie kontaktów może doprowadzić tylko do przesunięcia fali zachorowań. Jeśli nie ograniczymy ich do minimum, nie uratujemy wielu żyć – dodał minister zdrowia Łukasz Szumowski.

– Wiem, że jest trudno. Wiem, że jesteście zmęczeni, ale chcę was tym bardziej prosić o jeszcze większy wysiłek

Podkreślił też, że nowe restrykcje nie zabraniają np. wyjścia na spacer.

– Takie sytuacje są ważne również dla naszego zdrowia psychicznego. Ale to nie oznacza, że mamy się gromadzić, iść na plac zabaw z dziećmi czy pójść na bulwary i grilować ze znajomymi – zaapelował.

– Ale nie więcej niż w dwie osoby, które powinny poruszać się w odległości co najmniej półtora metra – precy-

zuje nowe zasady spacerów Morawiecki.

Podobne ograniczenia w przebywaniu w przestrzeni publicznej od poniedziałku obowiązują w Niemczech.

Przedstawiciele rządu poinformowali też, że zamknięciu poszczególnych miast obecnie nie ma mowy.

– W Polsce rozpowszechnianie się wirusa jest równomierne. Nie ma więc uzasadnienia dla wydzielania sektorów – mówi Szumowski. Jego zdaniem wprowadzenie nakazu chodzenia w maseczce (jak ma to miejsce w Czechach) „na dzień dzisiejszy nie jest niezbędne”. Nie wykluczył jednak takiego rozporządzenia w przyszłości.

Z obliczeń CNN wynika, że ograniczenia jak zakaz wychodzenia z domu, nakaz pracy zdalnej, zakaz podróży w godzinach policyjnych dotyczą obecnie ponad 25 proc. mieszkańców świata – ok. 2 mld ludzi.

Liczba potwierdzonych przypadków koronawirusa w Polsce wynosi obecnie 884 – poinformowało wczoraj wieczorem Ministerstwo Zdrowia. 10 osób zmarło.

(AM)

SEJM INACZEJ

Według specjalnych zasad odbędzie się piątkowe posiedzenie Sejmu. Parlamentarzyści mają zająć się na nim specustawą dotyczącą m.in. wsparcia dla przedsiębiorców. – Jeśli nic się nie zmieni, to chcemy, aby uczestniczyła w nim ograniczona liczba posłów. Przekazaliśmy już szefom klubów, aby w sali plenarnej znajdowały się tylko reprezentacje klubów. Pozostali posłowie, także ci przebywający w kwarantannie, będą mogli uczestniczyć w posiedzeniu zdalnie – zapowiedziała marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

BRUKSELA NIE WYŚLE
MASECZEK DO POLSKI

Maski, rękawiczki, gogle, osłony twarzy i kombinezony trafiają wkrótce do 25 państw Unii Europejskiej. Polska nie będzie mogła skorzystać, bo za późno dołączyła do mechanizmu zakupów. – W tym konkretnym przetargu Polska nie brała udziału – informuje rzecznik Komisji Europejskiej Stefan de Keersmaecker. W ubiegłym tygodniu Warszawa przystąpiła do postępowania na respiratory. UE kupuje też wspólnie zestawy do przeprowadzania testów na obecność koronawirusa.

Koronawirus paralizuje szpital

EPIDEMIA U trzech pacjentów dwóch największych lubelskich szpitali potwierdzono zakażenie koronawirusem. W placówce przy al. Kraśnickiej zamknięte jest sześć oddziałów, a kilkadziesiąt osób personelu wysłano na kwarantannę

Katarzyna Prus

Szpital przy al. Kraśnickiej w Lublinie dostał wyniki swoich pacjentów w poniedziałek późnym wieczorem.

– Chodzi o pacjentów powyżej 60. roku życia, którzy byli hospitalizowani na internie i neurologii. W związku z potwierdzeniem zakażenia zostali nad ranem, ok. godz. 1, przewiezieni na oddział zakaźny przy Staszica – mówi Krzysztof Skubis, dyrektor szpitala przy al. Kraśnickiej. – Zamknęliśmy oddziały, na których byli hospitalizowani, a także te, które z nimi sąsiadują czyli onkologię, alergologię i gastroenterologię. Zamknięty był też SOR, bo tam na początku trafił jeden z zakażonych pacjentów. Wczoraj po południu SOR został uruchomiony ponownie, w pełnej obsadzie dyżurowej.

Zakażeni koronawirusem trafili na Kraśnicką kilka dni temu. – Pacjent z interny tra-



W szpitalu przy al. Kraśnickiej zamknięto internę, neurologię, onkologię, alergologię i gastroenterologię

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ ARCHIWUM

fił do naszego szpitala z piątku na sobotę, a z neurologii z soboty na niedzielę – mówi dyr. Skubis.

Co z personelem i pacjentami?

– Zweryfikowaliśmy listę ok. 40 osób z personelu, które miały kontakt z pacjentami i przekazaliśmy do sanepidu. 20 osób już zostało wysłanych na kwarantannę zbiorową, która odbywa się w miejscu zorganizowanym przez wojewodę – mówi dyr. Skubis. – Pozostałe będą obejmowane kwarantanną domową. Podobnie będzie z pacjentami. W porozumieniu z sanepidem będą obejmowani albo kwarantanną zbiorową albo domową. W tym momencie na liście, którą przekazaliśmy do sanepidu, jest 86 pacjentów.

W szpitalu została przeprowadzona dezynfekcja.

Kolejny potwierdzony przypadek zakażenia koronawirusem dotyczy pacjenta

szpitala przy ul. Jaczewskiego.

– Pacjent był hospitalizowany na oddziale reumatologii. Po otrzymaniu informacji o zakażeniu koronawirusem zapadła decyzja o przewiezieniu go do Puław. Więcej informacji na jego temat nie udzielamy – ucina Marta Podgórska, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie.

Jak dodaje rzeczniczka, pacjenci z oddziału reumatologii zostali przeniesieni do izolatek. – Czekamy na zalecenia sanepidu, który ustali tzw. łańcuch epidemiologiczny i podejmie decyzje o objęciu kwarantanną i wykonania badań na obecność koronawirusa u pracowników szpitala – mówi Podgórska.

Żaden inny oddział SPSK4 nie został zamknięty.

– Będziemy postępować z wytycznymi z sanepidu i obowiązującymi procedurami – zapewnia rzeczniczka.

W Puławach zmarł pierwszy pacjent z koronawirusem

Wczoraj o godz. 5:30 rano, w wieku 68 lat zmarł ks. Henryk Borzęcki, proboszcz parafii w Białopolu. To jeden z dwojga pierwszych zarażonych, którzy trafili do szpitala zakaźnego w Puławach. Stan drugiej osoby leczonej się w tej placówce określany jest jako średni.

Ksiądz od zeszłego poniedziałku do środy, 18 marca, przebywał na oddziale pulmonologii szpitala wojewódzkiego w Chełmie. Miał zapalenie płuc. Po otrzymaniu pozytywnego wyniku testu na obecność SARS CoV-2 lekarze zdecydowali o przewiezieniu chorego do Puław.

Mężczyzna w ciężkim stanie trafił na oddział zakaźny do Pawilonu C - osobnego budynku wchodzącego w skład puławskiego SP ZOZ-u przy ul. Bema. Niestety, stan duchownego nie poprawiał się. W ostatni poniedziałek wieczorem puławski sanepid potwierdził, że jego stan uznawany jest za zagrażający życiu. Wczoraj rano zmarł. To pierwsza śmierć pacjenta z koronawirusem leżonego w Puławach i druga w województwie. Zmarły, poza infekcją koronawirusem, cierpiał na szereg chorób, w tym niewydolność wielonarządową.

W placówce z ul. Bema obecnie leczona jest jeszcze jedna osoba cierpiąca na Covid-19. To kobieta w wieku powyżej 60 lat z powiatu kozienickiego, która zaraziła się podczas zagranicznego wyjazdu. Tuż po wystąpieniu objawów sama zgłosiła się do puławskiego szpitala. Kobieta przyjęta na oddział zakaźny i wykonano test. Jego wynik lekarze poznali w czwartek. Na zlecenie kozienickiego



sanepidu ustalono osoby z jej najbliższego otoczenia, a następnie skierowano je na kwarantannę. Obecnie, jak potwierdza puławski sanepid, jej stan zdrowia określany jest jako średni - nie zagrażający życiu.

Tymczasem w poniedziałek Urząd Wojewódzki poinformował o pierwszej osobie pochodzącej z powiatu puławskiego, u której stwierdzono SARS Cov-2. To kobieta w wieku od 44 do 60 lat.

– Zakażenie koronawirusem u pacjentki z powiatu puławskiego nastąpiło podczas podróży bussem wskutek styczności z przypadkiem potwierdzonym - informuje Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego. Służby wojewody nie podają do publicznej wiadomości, w którym szpitalu przebywa pacjentka. Wkrótce po otrzymaniu wyniku, rozpoczęto ustalanie osób, z którymi utrzymywała kontakt.

RADOŚLAW SZCZĘCH

Studenci chcą pomagać

Już 145 studentów Uniwersytetu Medycznego w Lublinie zgłosiło się do pomocy w związku z epidemią koronawirusa.

– 80 osób to studenci ostatnich lat kierunków: lekarskiego, analityki medycznej i farmacji – informuje Włodzisław Matysiak, rzecznik Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. I dodaje: – Mogą obsługiwać infolinię, udzielać teleporad, zbierać wywiad epidemiologiczny, który jest prowadzony przez telefon, wspierać służby medyczne administracyjnie. Czekamy na sygnały z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie, Minister-



stwa Zdrowia i Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego dotyczące bieżących potrzeb w tym zakresie.

Lista wolontariuszy jest nadal otwarta. Zapisami zajmuje się samorząd studentów UM.

Studenci kierunków niemedycznych, którzy chcą pomagać, powinni

organizować się w ramach swoich macierzystych uczelni. – Mogą też, podobnie jak inne osoby spoza grona studentów, skontaktować się z Centrum Wolontariatu w Lublinie – mówi Matysiak.

W sobotę z apelem o pomoc do studentów lubelskiej uczelni medycznej zwrócił się prof. Ryszard

Maciejewski, dziekan wydziału lekarsko-dentystycznego (na zdjęciu). W filmie, który opublikował na kanale na YouTube, podkreślał: Zdajemy najważniejszy egzamin w życiu, przede wszystkim egzamin z odpowiedzialności za czynny i za słowa.

Podkreślił, że swój apel kieruje szczególnie do starszych roczników. – Do studentów wszystkich kierunków medycznych zwracam się z prośbą, aby w miarę możliwości włączali się państwo jako wolontariusze we wszystkie działania, gdzie możecie być potrzebni. Już nam brakuje rąk do pracy – apelował dziekan.

KP, AM

Prezes ciepłowni kupuje materace i śpiwory

CHEŁM – Wolę zabezpieczyć załogę przed koronawirusem. Tak, żeby zakład mógł nieprzerwanie pracować – mówi Artur Jędruszczyk, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Chełmie. – Maszyny i urządzenia obsługują ludzie i dlatego muszą być bezpieczni i zdrowi. Trudno sobie wyobrazić konsekwencje wyłączenia miejskiej ciepłowni.

Chełmski MPEC ogrzewa w Chełmie kilkanaście tysięcy mieszkań. Temperatury, zwłaszcza w nocy, potrafią spaść do kilku kresów na minusie. A ciepłej wody potrzebują wszyscy – od mieszkańców bloków po szpitale.

– Dlatego kupiliśmy 14 materacy i śpiworów, tak aby personel mógł zapewnić działanie zakładu i dostawę a także jego ochronę, nawet w wa-

runkach izolacji – tłumaczy prezes Jędruszczyk. – Nie panikujemy, nie będziemy tu koszarować ludzi na piętrowych łóżkach. Ale zakład musi być przygotowany na każdą ewentualność – podkreśla.

14 osób to minimalna obsada ciepłowni (łącznie z ochroną). Wyżywienie będzie dowożone z zewnątrz, zakład już podpisał stosowną umowę.

W związku z realnym zagrożeniem rozprzestrzenienia się epidemii koronawirusa już od kilkunastu dni wstrzymano indywidualne odczyty wskazań wodomierzy przez pracowników chełmskiej ciepłowni. Wprowadzono możliwość samodzielnego odczytu i podania wskazań wodomierza telefonicznie.

(WZ)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

W południe w kościołach zabrzmia dzwony

KOŚCIOŁ W intencji ustania epidemii koronawirusa, a także za chorych, służby medyczne oraz zmarłych będą się dziś modlić biskupi i księża nie tylko w Polsce, ale także na całym świecie. W samo południe we wszystkich kościołach w naszym kraju zabrzmia dzwony.

„Nawiązując do prośby Ojca Świętego Francisz-

ka serdecznie proszę, aby w środę, 25 marca, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego o godz. 12, we wszystkich katedrach i kościołach w Polsce, biskupi oraz kapłani odmówili Anioł Pański, modlitwę Ojcze nasz i trzy razy Zdrowaś Maryjo w intencji ustania epidemii, za chorych, za służby medyczne oraz za zmarłych” – zwró-

cił się do duchownych arcybiskup Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

W opublikowanym wczoraj komunikacie znalazł się również tekst modlitwy o odmówienie której poprosił kardynał Angelo Bagnasco, przewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE).

Przewodniczący Episkopatu zachęca też wiernych włączyć się do wspólnej modlitwy i „łączyć się duchowo ze swoimi duszpasterzami, odmawiając w domach wskazane modlitwy”.

Wspólnej modlitwie ma towarzyszyć dźwięk dzwonów, które mają zabrzmieć we wszystkich kościołach w Polsce. **(AA)**

Chcieli wrócić do domu. Utknęli na granicy

PROBLEM Przed granicznymi szlabanami w Dorohusku od tygodnia koczują setki Ukraińcy. Nie mają wody, toalet, śpią pod gołym niebem na swoich bagażach. Nie mogli przedostać się do swojego kraju, bo to przejście nie obsługuje ruchu pieszego

Jacek Barczyński

Ci ludzie to studenci bądź pracownicy firm z terenu całego naszego kraju i Europy – mówi Józef Tworek, pracownik parkingu znajdującego się tuż przed pierwszymi granicznymi szlabanami. – Dowożeni są tutaj przez swoich pracodawców bądź przyjeżdżają sami na własny rachunek i kończą podróż w Dorohusku. W ciągu doby przewija się około tysiąca Ukraińców. Na miejsce tych, którym w końcu udało się przedostać przez granicę, przybywają nowi.

Wysadzani tuż przed przejściem granicznym obywatele Ukrainy zatrzymują się w sąsiedztwie parkingu, na którym pracuje pan Józef. Bagaże składają na stosach obok stróżówki parkingowego. W nocy na nich śpią. Nie mają wody, załatwiają się gdzie popadnie.

– Boję się, że prędzej czy później zostanie zarażony – dodaje Tworek. – Tym bardziej, że żadne służby tego co się tutaj dzieje nie kontrolują. Kiedy zadzwoniłem w tej sprawie na posterunek poli-

cji usłyszałem od dyżurnego, że oni też boją się wirusa i nie przyjadą.

Właścicielem obleganego przez ukraińskich podróżnych parkingu jest Stanisław Maksymiuk. – Moja rozmówczyni obiecała, że zaalarmuje dorohuskich policjantów. Rzeczywiście niedługo po tym pojawił się u nas funkcjonariusz w towarzystwie dwóch strażników granicznych. Rozejrzeli się i szybko wrócili do siebie.

Jedyny efekt był taki, że po pewnym czasie strona ukraińska przysłała do nas busa, który zabrał 38 obywateli Ukrainy. Problem w tym, że jak się doliczyli moi pracownicy, na taki transport czekało wówczas około 200 osób. Niektórym podróżnym udaje się dosiąść do wracających na Ukrainę autokarów bądź samochodów osobowych. Pozostali nadal musieliby czekać i spędzać noce pod gołym niebem.

– Rzeczywiście były dwa zgłoszenia w sprawie gro-



madzenia się obywateli Ukrainy w rejonie przejścia granicznego w Dorohusku – mówi Ewa Czyż, rzecznik chełmskiej policji. – W obu przypadkach były podjęte interwencje we współpracy z funkcjonariuszami Straży Granicznej. To oni są głównymi koordynatorami tego, co dzieje się na granicy. Naszym zadaniem jest dbałość o bezpieczeństwo i porządek publiczny. Jak do tej pory ze strony ukraińskich podróżnych starających się przedostać do swojego kraju nie

Dopiero wczoraj popołudniu służby graniczne zaczęły przepuszczać Ukraińców przez granicę pieszco

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

było żadnych przypadków naruszenia prawa.

O tym, co dzieje się przed szlabanami, policjanci powiadomili samorząd gminy Dorohusk.

– My i bez tego dostrzegamy problem – zapewnia Katarzyna Rafalska, sekretarz gminy. – Wójt rozmawiał

już w tej sprawie z komentantem Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Zgodzili się, że takie zadania jak zaopatrzenie koczujących przed szlabanami Ukraińców w wodę czy ustalenie dla nich tymczasowych toalet to zadanie nie Straży Granicznej, ani gminy, ale wojewody lubelskiego. Dokładnie tak jak to miało miejsce w czasie, kiedy przed szlabanami ustawiały się gigantyczne kolejki TIR-ów.

– Ze swojej strony robimy wszystko, by jak najspraw-

niej odprawiać obywateli Ukrainy, którzy wracają do swojego kraju – mówi Dariusz Sienicki, rzecznik komendanta NOSG. – Minionej doby było ich kilkuset. Ale nie mamy wpływu na to, że w ostatnim czasie tak wielu Ukraińców gromadzi się w pobliżu przejść granicznych. Podpowiadam, że z myślą o nich zgodnie z międzypaństwowym porozumieniem z Przemyśla kursuje na Ukrainę specjalny pociąg.

Większą skutecznością od służb wykazał się Stanisław Adamiak, honorowy konsul Ukrainy w Polsce. W porozumieniu z NOSG przed tygodniem na swój koszt wynajął autokar, który kilkoma kursami przewiózł do ukraińskiego Jagodzina grupę 300 koczujących w Dorohusku Ukraińców.

Wczoraj liczba Ukraińców przed dorohuskimi szlabanami jeszcze się zwiększyła. Doszło do tego, że zablokowali oni drogę dla TIR-ów. Interweniowała policja.

Wczoraj popołudniu polskie służby zaczęły przepuszczać Ukraińców przez granicę pieszco.

Miliony na testy, maseczki i śluzę w szpitalu

SESJA NADZWYCZAJNA 57 mln zł przekaże szpitalom samorząd województwa lubelskiego. Radni sejmiku zdecydowali też o zawieszeniu opłat za czynsz dla przedsiębiorców wynajmujących lokale w marszałkowskich instytucjach

Tomasz Maciuszczak

Jedna z najważniejszych decyzji to przekazanie 57 mln zł na służbę zdrowia. 49,4 mln zł zostanie przeznaczone na zakup sprzętu i adaptację pomieszczeń dla siedmiu marszałkowskich lecznic. Chodzi o Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, szpitale Jana Bożego, przy al. Kraśnickiej i Abramowickiej w Lublinie, oraz placówki w Białej Podlaskiej, Zamościu i Chełmie. Radni sejmiku zgodzili się na przesunięcie na ten cel pieniędzy z programów realizowanych w ramach funduszy unijnych.

800 tys. trafi do szpitala zakaźnego w Puławach m.in. na utworzenie tzw. śluz oraz kupno kilku tysięcy testów na obecność koronawirusa oraz maseczek ochronnych.

Za 7 mln zł zostaną zakupione odczynniki i materiały medyczne, środki do dezynfekcji oraz środki ochrony indywidualnej, które trafiają do 18 jednostek leczniczych w regionie.

– Dzisiaj złożyliśmy stosowne zamówienie. Mam nadzieję, że w ciągu tygodnia je otrzymamy i będziemy mogli rozdysponować te produkty naszym szpitalom. Wspieramy też szpitale powiatowe – zapowiedział marszałek Jarosław Stawiarski.



Podczas wczorajszej sesji radni siedzieli przy pojedynczych stołach w ok. półtorametrowych odstępach. Niektórzy przyszli w maseczkach i rękawiczkach

FOT. UMWL

Zarząd województwa przedstawił także propozycje ułatwień dla dotkniętych skutkami epidemii przedsiębiorców. Chodzi np. o wydłużenie terminów realizacji projektów unijnych czy rozwiązania dla beneficjentów korzystających z pożyczek z funduszy UE.

Odetchną też właściciele firm prowadzących działalność w pomieszczeniach wynajmowanych od samorządu województwa. Dotyczy to głównie restauratorów, którzy przez trzy miesiące będą zwolnieni z czynszów. Część z nich już wcześniej zwracała się do Urzędu Marszałkowskiego z takim pomysłem.

– Takie działania podjął np. Urząd Miasta Lublin. Dlatego zapytaliśmy marszałka czy ma podobne plany. Musimy szukać ratunku, bo dwa-trzy miesiące i po nas – mówi nam jeden z przedsiębiorców.

To rozwiązanie nie dotyczy jednak gastronomii prowadzonych w szpitalach. Tutaj ewentualną decyzję o zwolnieniu z opłat za wynajem mogą podjąć jedynie szefowie poszczególnych placówek. – My nie jesteśmy władni ich do tego mobilizować. Ale mam nadzieję, że dyrektorzy szpitali będą szli na rękę mikroprzedsiębiorcom, którzy tracą na pandemii – stwierdził Stawiarski.

Prezydent: Dokładamy

KOSZTY Miasto dołoży niemal 700 tys. zł do odbudowy zniszczonego przez pożar Domu Pomocy Społecznej przy ul. Głowackiego. Jutro tę decyzję prezydenta ma zatwierdzić Rada Miasta. W ten sposób budżet Lublina uniknie utraty znacznie większych pieniędzy przyznanych na rozbudowę placówki o dodatkowy segment

Dominik Smaga

Pieniądzy na odbudowę zabrakło przez to, że jedyna chętna firma zażyczyła sobie o 700 tys. zł więcej, niż miał do wydania Urząd Miasta. Z takiej sytuacji są zwykle dwa wyjścia: albo ogłosić nowy przetarg, albo dołożyć pieniędzy. Jednak w tym przypadku urzędnicy nie mieli wyboru.

– Nie było szans na powtórkę przetargu – mówi Tadeusz Dziuba, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta. Tłumaczy, że odbudowa musi się zakończyć jesienią, bo w przeciwnym razie miasto straci 2 mln zł dotacji przyznanej na budowę nowego skrzydła budynku, które zgodnie z umową o dofinansowaniu powinno być gotowe jesienią tego roku.

Nowe skrzydło też ucierpiało w zeszłorocznym pożarze, ale było wtedy (i jest nadal) placem budowy, więc zniszczenia spowodowane tu przez ogień były stratą dla firmy prowadzącej budowę, a nie dla miasta. Dodatkowy segment DPS powinien być oddany przez budowlan-



ców w sierpniu, czyli sporo przed jesiennym terminem otwarcia. Skoro tak, to dla czego miastu tak zależy na czasie?

Problem w tym, że nowe skrzydło budynku nie może być dopuszczone do użytku, dopóki nie zakończy się odbudowa starej części, w której pożar działał na szkodę miasta. Wszystko

Odbudowa musi się zakończyć jesienią, bo w przeciwnym razie miasto straci 2 mln zł dotacji

FOT. UM LUBLIN

przez to, że dla części pomieszczeń w nowym segmencie wyznaczono drogę ewakuacyjną przez stary budynek.

– Warunkiem użytkowania nowego segmentu jest wcześniejsze lub równoczesne oddanie do użytku odbudowanej starej części – przyznaje Dziuba. – Termin wykonania prac

w starej części to koniec września, w październiku chcemy zrobić odbiory, budynek musi być przekazany do użytku najpóźniej na początku listopada – wylicza dyrektor i podkreśla, że przy tak napiętym terminarzu nie byłoby już czasu na ogłaszanie drugiego przetargu na odbudowę. Tym bardziej, że w sytuacji, gdy gospodarka jest rozchwyjana przez epidemię koronawirusa, teoretycznie mogłoby się zdarzyć tak, że oferty nie składa nikt.

Ponieważ jedyna oferta okazała się poprawna, prezydent poprosił Radę Miasta o zwiększenie o puli pieniędzy przeznaczonych na odbudowę DPS. Głosowanie planowane jest na jutro. Kontrakt z wykonawcą ma opiewać na blisko 9,3 mln zł.

Przypomnijmy, że pożar w DPS przy Głowackiego wybuchł pod koniec zeszłorocznych wakacji. Choć doszło do tego w środku nocy, wszystkich podopiecznych, a była to setka osób, udało się ewakuować i w efekcie nikt nie ucierpiał. Wszyscy zostali rozlokowani po innych domach opieki.

Przybędzie 12 autobusów

KOMUNIKACJA Kolejne autobusy elektryczne zamawia samorząd Lublina do obsługi komunikacji miejskiej. Wczoraj rozstrzygnięte zostały dwa przetargi na dostawę takich pojazdów: jeden dotyczył pięciu, autobusów, a drugi siedmiu. Oba kontrakty zgarnie producent autobusów marki Solaris, któremu miasto zapłaci ponad 32 mln zł. Elektrobusy zamawiane do obsługi linii 1, 2, 6 i 7 będą mieć 12 metrów długości i zostaną wyposażone m.in. w klimatyzację i automat biletowy akceptujący zarówno monety, jak i karty płatnicze. Pierwsze spośród dwunastu autobusów mają być dostarczone w listopadzie przyszłego roku, ostatnie w kwietniu roku 2022. Wszystko to pod warunkiem, że Urząd Zamówień Publicznych, który musi skontrolować przetarg o tak dużej wartości, nie stwierdzi żadnych uchybień. Jeśli kontrola wypadnie pomyślnie, Zarząd Transportu Miejskiego będzie mógł podpisać umowę z dostawcą. Lublin ma już podpisane z Solarisem kontrakty na dostawę innych pojazdów. W listopadzie tego roku firma ma przekazać miastu pięć przegubowych trolejbusów, a kolejnych dziesięć w kwietniu przyszłego roku, natomiast we wrześniu 2021 powinna dotrzeć dostawa 20 autobusów elektrycznych, także od Solarisa. (DRS)

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana
mjr. Zdzisława
ŁOZIŃSKIEGO

harcerza Szarych Szeregów, żołnierza Armii Krajowej,
wieloletniego Prezesa Stowarzyszenia „Szare Szeregi”
Oddział Lublin

Rodzinie i Bliskim

składamy
szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

n064

Naszemu Koledze

Bartłomiejowi Raczyńskiemu

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TATY

śr. Henryka Raczyńskiego
długoletniego pracownika LPEC

składa
Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej
Spółka Akcyjna



n062

Z ogromnym żalem przyjąłem wiadomość,
że w dniu 20 marca 2020 r. zmarł

śr.
mjr
Zdzisław
ŁOZIŃSKI

harcerz, członek Szarych Szeregów,
żołnierz Armii Krajowej ps. „Słaby”, „Dzidek”,
wieloletni prezes Lubelskiego Oddziału
Stowarzyszenia Szarych Szeregów,
członek Wojewódzkiej Rady Kombatanckiej,
działającej przy Województwie Lubelskim

Odszedł od nas człowiek szlachetny, życzliwy i pogodny,
aktywny społecznie i członek wielu organizacji kombatanckich,
uhonorowany m.in. Złotym Krzyżem Zasługi,
Medalem Pro Patria
i Medalem Zasłużony dla Województwa Lubelskiego.

Rodzinie, Przyjaciółom
oraz Braci Harcerskiej,

których ta śmierć pogrążyła w żałobie

składam wyrazy głębokiego współczucia
Lech Sprawka
Wojewoda Lubelski

n067

Rodzinie

Henryka KUŻMY

Sędziego w stanie spoczynku
Wieloletniego Prezesa Sądu Rejonowego
we Włodawie

wyrazy współczucia

składają
Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, Sędziowie
i pracownicy
Sądu Okręgowego w Lublinie



n060

Naszemu koledze i współpracownikowi

Zygmuntowi Figłowi

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia z powodu śmierci

MATKI

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Pszczelarskiej APIS
w Lublinie



n065



NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Epidemia. Odkaza się nawet przystanki

ŚRODKI OSTROŻNOŚCI Od ścisłego centrum zaczęła się wczoraj akcja dezynfekcji przystanków komunikacji miejskiej

Mamy ich na terenie Lublina 780, wszystkie zostaną odkażone do piątku – mówi nam Weronika Opasiak, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Ekipy w kombinezonach od rana rozpylały środek odkażający na wiaty, ławki i słupki przystankowe przy al. Tysiąclecia, Wodopojnej, Wodopojnej, Lubartowskiej,

Królewskiej, Krakowskim Przedmieściu oraz Al. Racławickich. – Do wieczora zdezynfekujemy jeszcze przystanki przy ul. Ruskiej, Podzamcze, Unickiej i Chodźki – zapowiadała rzeczniczka MPK. Od dziś w taki sam sposób odkażane mają być przystanki bardziej oddalone od centrum.

Przypomnijmy, że w Lublinie dezynfekowane są też wnętrza autobusów i tro-



FOT. MPK LUBLIN

lejbosów, a w każdym z pojazdów niedostępna dla pasażerów jest część wnętrza obejmująca drzwi koło kierowcy oraz pierwsze rzędy siedzeń, z tego powodu nie można kupić biletu u kierowcy. W pojazdach wyłączone zostały przyciski do samodzielnego otwierania drzwi przez pasażerów, teraz otwierają je kierowcy, stając również na przystankach na żądanie. **(DRS)**

Można zawiesić bilet okresowy

KOMUNIKACJA Pasażerowie, którzy z powodu epidemii przestali korzystać z biletów okresowych, mogą teraz zawiesić ich ważność. Taką decyzję ogłosił wczoraj Zarząd Transportu Miejskiego. Wnioski można już składać, ale wyłącznie drogą elektroniczną. Niemożliwe będzie natomiast uzyskanie zwrotu pieniędzy za przejazdówkę

Dominik Smaga

Zawieszenie biletu okresowego ma oznaczać przerwę w jego ważności. Jeżeli ktoś w tym czasie zechce pojechać autobusem, będzie musiał kupić bilet jednorazowy lub czasowy. „Zamrożone” w ten sposób dni ważności biletu okresowego będzie można wykorzystać w późniejszym terminie, niekoniecznie zaraz po ustaniu epidemii. Pasażerowie dostaną na to czas do końca roku (szczegóły poniżej).

Jak dokładnie to działa? – Zawiesić można bilety okresowe imienne 30-, 90- i 150-dniowe, ważne w dowolnej strefie biletowej – wyjaśnia Justyna Góźdz, rzeczniczka Zarządu Transportu Miejskiego. – Bilet okresowy może być zawieszony do końca jego ważności, nie dłużej niż do 10 kwietnia 2020 r. – informuje Góźdz. – ZTM nie wyklucza wydłużenia terminu zawieszenia biletu okresowego. Decyzje będą podejmowane na bieżąco, adekwatnie do postanowień, jakie będą

zapadać na szczeblu władz centralnych.

Aby zawiesić bilet, trzeba złożyć wniosek przez elektroniczny formularz na stronie ztm.lublin.eu. – W formularzu wniosku, poza danymi osobowymi, należy podać numer Karty Biletu Elektronicznego oraz wskazać termin, od kiedy i do kiedy chce się zawiesić bilet, a także złożyć oświadczenie, że zawieszany bilet okresowy nie będzie wykorzystywany we wskazanym terminie – instruuje rzeczniczka. Podkreśla, że wszyscy, którzy już wcześniej

wysyłali w tej sprawie maile, nie muszą już składać wniosku. ZTM może się natomiast z nimi kontaktować, by doprecyzować szczegóły.

Osoby pracujące będą w gorszej sytuacji, niż uczniowie i studenci. Nie będą mogły „zamrozić” biletu z datą wsteczną, wcześniejszą od daty złożenia wniosku. Jeżeli więc ktoś już od tygodnia nie porusza się komunikacją miejską, to musi się pogodzić z faktem, że ten tydzień już mu przepadł.

– W przypadku uczniów i studentów zawieszenie bile-

tu będzie liczone od 12 marca br., czyli terminu wskazanego w rozporządzeniach Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które czasowo ograniczają funkcjonowanie jednostek systemu oświaty i zawieszają działalność dydaktyczną na obszarze całej Polski – tłumaczy ZTM. – Dla pozostałych osób, okres zawieszenia biletu będzie liczony od dnia złożenia wniosku przez internet, a jeśli ten termin będzie późniejszy, od daty wskazanej we wniosku.

Jak będzie można wykorzystać „zamrożone” dni ważności przejazdówki?

W tym celu trzeba będzie się zgłosić osobiście do punktu obsługi ZTM przy ul. Nałęczowskiej 14 lub Zielonej 5. Tylko tam zaoszczędzone dni zostaną dopisane do okresu ważności następnego biletu kupowanego przez pasażera. Oczywiście wizyta w punkcie ZTM będzie możliwa dopiero po ustaniu zagrożenia epidemicznego, bo do tego czasu bezpośrednia obsługa interesantów będzie w obydwu punktach wstrzymana.

— P R O M O C J A —

www.dziennikwschodni.pl/e-wydanie



dziennik
WSCHODNI.pl
WSCHODNI.pl

Zamów prenumeratę e-wydania Dziennika Wschodniego

- największy portal informacyjny w województwie lubelskim
- bieżące wydarzenia z regionu
- ciekawe artykuły
- www.dziennikwschodni.pl/e-wydanie

Są problemy i miód na serce

ROZMOWA z Katarzyną Fus, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie

• Jak w czasie epidemii wygląda państwa praca?

- Ta niespodziewana w swoim zasięgu epidemia przeorganizowała nie tylko nasze życie osobiste, ale i urzędnicze. Zmusiła nas do innej organizacji pracy. Jako pomoc społeczna, czyli misja niosąca wsparcie potrzebującym musieliśmy się dostosować do istniejącej sytuacji. Żeby zminimalizować niebezpieczeństwo zakażenia moich pracowników musiałam podjąć szereg drastycznych rozwiązań.

• Co się zmieniło?

- Pracownicy socjalni nie chodzą w teren. Wywiady środowiskowe przeprowadzają telefonicznie spisując na kartce jakie wsparcie potrzebne jest konkretnym osobom. Przed wszystkimi naszymi filiami wystawiliśmy specjalnie opisane skrzyneczki, do których nasi podopieczni mogą wrzucić spisane prośby, wnioski, dokumenty. Sprawdzane są one sukcesywnie przez pracowników. Żeby zachować bezpieczeństwo i ułatwić składanie dokumentów przy skrzynkach wyłożyliśmy koperty, zszywacze i płyn dezynfekujący. U uruchomiliśmy też obsługiwana przez naszych pracowników linię dedykowaną przede wszystkim seniorom i osobom niesamodzielnym, ale też wszystkim potrzebującym wsparcia w tej trudnej dla nas wszystkich sytuacji kryzysowej.

• Jak ona działa?

- Pod numerami telefonów 81 466 53 30 oraz 882 431 094 czekamy na zgłoszenia. Dzwonić powinni wszyscy potrzebujący, także osoby nie będące dotychczas naszymi beneficjentami. Okazać może się przecież, że ktoś ma dobrą lub wręcz bardzo dobrą sytuację dochodową nie predysponującą do korzystania ze świadczeń opieki społecznej, ale z racji na samotność, czy brak najbliższej rodziny lub



Dyrektor Katarzyna Fus: Epidemia zmusiła nas do innej organizacji pracy

stan zdrowia nie jest w stanie wyjść z domu i zrobić sobie zakupów. Mogą to być seniorzy, dla których wirus jest bardzo groźny i po prostu boją się wyjść z domu i zrobić podstawowych zakupów. Przyjmujemy takie zgłoszenia i nasi pracownicy podstawowe zakupy wykonują.

• Podkreśla pani słowo „podstawowe” zakupy dlatego domyślał się, że prośby były różne.

- Mamy telefony, w których ludzie proszą o rzeczy bardzo szczegółowe np. jogurt lub krem do rąk w określonej pojemności i od ściśle określonego producenta. Ktoś chce otrzymać krewetki. Ktoś inny owoce niesazonowe. Takie zakupy wymagają dużego zaangażowania i odwiedzania wielu sklepów. Uczulamy na to, że jesteśmy pomocą społeczną i w pierwszej kolejności musimy zaspokoić najbardziej podstawowe potrzeby bytowe. Wygląda to w ten sposób, że pracownik socjalny bierze pieniądze od osoby zgłaszającej potrzebę



wykonania niezbędnych zakupów, robi je w najbliższym sklepie i dostarcza.

• Wiele osób potrzebuje takiej pomocy?

- W miarę możliwości kadrowych staramy się sprostać tym potrzebom, ale nie ukrywam, że jest to coraz cięższe. Dlatego będziemy apelować do mieszkańców potrzebujących wsparcia żeby ograniczyli listę zakupów do najbardziej niezbędnych. Żeby nie absorbowała pracowników do szukania po całym mieście towarów luksusowych. Apelujemy też, by nie wzywać pracowników socjalnych w sytuacji, gdy okazuje się, że w sąsiedniej klatce mieszka córka, a na ulicy dalej wnuczka. To taki przykład, ale mieliśmy i takie zgłoszenia.

• A jak reagują w tej sytuacji pracownicy MOPR? Tak zwyczajnie, po ludzku. Boją się pomagać w ten sposób skoro wszyscy słyszymy apele do zostania w domu?

- Sytuacja zagrożenia koronawirusem nie jest komfortowa dla nikogo z nas. Budzi

wiele lęków i obaw. My też jesteśmy ludźmi, mamy swoje rodziny i boimy się o swoje i ich bezpieczeństwo. Ale jesteśmy też służbą i staramy się stanąć na wysokości zadania. Jestem bardzo dumna ze swoich pracowników, którzy robią w tej chwili, co mogą. Dwoją się i troją. Często podejmują działania, które są ponadetatowe. Taką priorytetową akcją jest szycie maseczek dla służb walczących z epidemią. Wspierają nas w tym zakonnicze z dwóch zgrupowań, ale też radni miejscy i osoby prywatne. W poniedziałek dzięki temu dostarczyli 600 maseczek do Szpitala Wojewódzkiego, Straży Miejskiej i Wojewódzkiej Stacji Pogotowia z ul. Kompozytorów Polskich. Chciałam im bardzo za to serdecznie podziękować.

• Przyłączamy się do podziękowań. Wróćmy jednak do potrzeb. Możemy wyobrazić sobie na razie teoretyczną sytuację, w której dobrze zarabiające do tej pory osoby z dnia na

FOT. ARCHIWUM, MACIEJ KACZANOWSKI

dzień tracą pracę i zostają bez dochodów. Czy mogą szukać u was wsparcia?

- Takich osób będzie przybywało. Ustawa o pomocy społecznej pozwala na objęcie ich pomocą. To przecież szczególny przypadek dotyczący klęski epidemii. Nawet jeśli ktoś straci nagle dochód to od razu może zwrócić się do nas. Jeżeli potrzebuje wsparcia to musimy zrobić wszystko żeby ich wesprzeć. Robimy to oczywiście w granicach prawa opierając się na oświadczeniu rodziny czy osoby, z którego wynika, że w konkretnym miesiącu nie posiada dochodu z racji na... i w tym miejscu powinny paść argumenty. Takie osoby obejmujemy ją na pewno pomocą. Na zgłoszenia w takich przypadkach czekamy pod numerami telefonów, które już podałam lub drogą mailową na centrum@mopr.lublin.eu lub kontaktowanie się z konkretnymi filiami.

• Pomagacie też osobom objętym kwarantanną domową.

- W tej chwili mamy 27 takich rodzin, a w nich 43 osoby. Informuje nas o nich codziennie Centrum Zarządzania Kryzysowego przekazując listy konkretnych osób. Moi pracownicy sukcesywnie na podstawie rozmów telefonicznych z nimi robią im zakupy, które potem wspólnie ze strażą miejską są dostarczane. Dzieje się to przy zachowaniu szczególnych zasad ostrożności. Na zakupy nie bierzemy pieniędzy. Są one finansowane z budżetu miasta Lublin. Pracownicy nie wchodzi do mieszkań, tylko zostawiają zakupy pod drzwiami. Kontakt bezpośredniego nie ma.

• Długotrwale pozostanie w domu rodzi też problemy nie tylko związane z koniecznością zaspokojenia potrzeb żywieniowych.

- Oczywiście. Dlatego uruchomiliśmy też wsparcie psychologiczne. Najważniejsze dla nas jest przeprowadzenie przez ten kryzys seniorów. Oni najbardziej tego wsparcia potrzebują. Koronawirus stał się wśród nich iskrą zapalną, która powoduje że coraz częściej pojawiają się lęki ksenofobiczne. Z myślą przede wszystkim o nich, ale i o wszystkich potrzebujących uruchomiliśmy całodobowy telefon zaufania funkcjonujący siedem dni w tygodniu. Psycholodzy czekają pod numerem 733 588 900. Pomocą służą też psycholodzy pracujący w specjalistycznej poradni dla rodzin. Dyżurują oni od 7.30 do 19.00 pod telefonami.

• Potrzebne są zatem bardzo różne formy pomocy

- Tak. Ta trudna sytuacja pokazuje też pozytywne zjawiska. Zgłaszają się do nas darczyńcy oferujący bardzo różnorodną pomoc. Ludzie w takich sytuacjach naprawdę umieją się jednoczyć i to jest miód na nasze serce.

AGNIESZKA KASPERSKA

Szkolne owoce i mleko dla... szpitali

POMOC Ponad 10 ton jabłek, 1300 opakowań świeżego mleka a także ponad 2000 porcji kefiru naturalnego. Wszystkie te produkty nieodpłatnie trafiły do trzech szpitali w województwie lubelskim. Dostawy były szykowane do szkół, ale z powodu zagrożenia koronawirusem placówki są zamknięte

W związku z tym wstrzymane zostały też dostawy owoców i warzyw oraz mleka i przetworów mlecznych dostarczanych do szkół w ramach „Programu dla szkół”. W Lubelskiem w tym programie bierze udział 956 szkół podstawowych, do których uczęszcza ponad 113 tys. dzieci w klasach I-V.

- Szkoły zostały nagle zamknięte. Nie było to wcześniej planowane. Dlatego też na tą taką ewentualność nie byli przygotowani dostawcy produktów, które trafiają do szkół – mówi Marek Wojciechowski, zastępca dyrektora Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Lublinie, który realizuje „Program dla

szkół”. – Dostawy były już gotowe (miały być dostarczone do dzieci od 12 do 25 marca -red.). Porcje zostały podzielone i popakowane.

Aby przygotowana wcześniej żywność się nie zmarnowała minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski zdecydował, że produkty zostaną nieodpłatnie przekazane organizacjom pożytku publicznego, służbom mundurowym, tj. wojsko, policja a przede wszystkim szpitalom.

W Lubelskiem partia świeżych owoców, mleka i przetworów mlecznych została rozdzielona na trzy lecznice – szpital im. Jana Bożego w Lublinie, Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie a także, przede wszystkim do przekształconej na



jednoimienny szpital zakaźny lecznicy w Puławach.

- Do Puław trafiło pół tony jabłek, 800 opakowań mleka i 500 porcji kefiru a do Centrum Onkologii – 8,5 tony jabłek i 540 porcji kefiru – podaje dla przykładu Marek Wojciechowski.

Wszystkie produkty są dobrej jakości oraz z ważnym terminem przydatności do spożycia.

Lubelski oddział KOWR zachęca wszystkich o włączenia się do tego typu akcji.

(AA)

W poniedziałek produkty zostały dostarczone do Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Okropne słowo „kwarantanna”

ZWIERZYNIEC W związku z epidemią obowiązuje zakaz wynajmu miejsc noclegowych dla turystów. Tymczasem pojawiają się zainteresowani odbyciem w miasteczku kwarantanny. Władze proszą przedsiębiorców, którzy znaleźli się w fatalnej sytuacji finansowej, o rozwagę i ostrożność

Agnieszka Dybek

Szanowni Państwo, kwaterodawcy, zwracam się z prośbą o zwrócenie uwagi, czy ktoś nie zechce wynająć np. pokoju, domku na dwa tygodnie – jest to okres kwarantanny. Proszę o rozwagę i ostrożność – napisała na swoim profilu na Facebooku Urszula Anna Kolman, burmistrz Zwierzyńca.

Podobną informację, ale już z przywołaniem rozporządzenia ministra zdrowia, na mocy którego właściciele obiektów noclegowych, turystycznych i miejsc krótkotrwałego zakwaterowania nie mogą przyjmować gości aż do odwołania – można przeczytać na oficjalnej stronie Zwierzyńca.

O sprawie informowali urząd sami kwaterodawcy, a pytania o możliwość odbycia kwarantanny pojawiają się na portalach społecznościowych.

Jan Czochra od trzech lat wynajmuje „Domki w Zwierzyńcu Pagaj”. O pytaniach w sprawie odbycia kwaran-



Zwierzyńiec bez turystów – to najgorsze, co mogłoby spotkać lokalnych przedsiębiorców
FOT. PIXABAY

tanny słyszał, sam dostał taką ofertę.

– Oczywiście nie wynajęł, bo to niezgodne z prawem. Starosta wyznacza miejsca na kwarantannę.

A nawet gdyby było można, to oferuję noclegi jedynie w sezonie letnim. Teraz w domkach nie ma wody, nie mówiąc o ogrzewaniu – dodaje przedsiębiorca,

który ma do zaoferowania 70 miejsc noclegowych. I uprzedza, że gdyby ktoś chciał go oszukać i zataił fakt, że szuka lokum na kwarantannę, to sprawa

mogłaby skończyć się w sądzie. – Bo to by było świadome narażanie naszego zdrowia i życia. Nie wyobrażam sobie kwoty, jakiej bym chciał od kogoś takiego.

Rozmowa o gościach i pieniądzu jest teraz w Zwierzyńcu szczególnie trudna.

– Pierwszy majowy weekend był zawsze początkiem sezonu. O tej porze roku miałem zarezerwowane terminy na maj, na czerwiec i na wakacje. Były telefony i e-maile. Teraz są, ale odwołujące rezerwacje. Pod koniec kwietnia powinienem przygotowywać domki i kajaki. W tym roku pewnie tego nie zrobię. Jeśli sytuacja w kraju się unormuje w maju, to może ktoś jeszcze do nas przyjedzie. Ale jeśli potrwa do lata, to ten sezon będzie stracony – mówi Jan Czochra.

Z rozmów z mieszkańcami Zwierzyńca wynika, że nie chcą, by ktoś w ogóle ko-

ronawirusem. Bez względu na kontekst. Ucinają pytania na temat kwarantanny tłumacząc, że bardzo łatwo gości zniechęcić, nawet samymi sugestiami. A w ich sytuacji to będzie miało fatalny skutek. Komentują, że gdybyśmy rozmawiali dwa tygodnie wcześniej, to ich głównym zmartwieniem był niski poziom wody w Stawach Echo. Teraz sytuacja się zmieniła.

– Mammy znacznie większe problemy, a przewidujemy, że prawdziwe zaczną się za dwa, trzy miesiące – oceniają kwaterodawcy.

ZWIERZYNIEC TO TURYSĆI
Liczba mieszkańców miasta i gminy Zwierzyniec to 7406 osób. Z czego w mieście mieszka ich 3476. Gmina ma charakter głównie rolniczy, a Roztoczański Park Narodowy i liczne zabytki sprzyjają rozwojowi turystyki. Rocznie liczba turystów odwiedzających Zwierzyniec szacowana jest na 100 tysięcy. (<http://marka.zwierzyniec.info.pl>)

Powstała nowa fundacja

BIAŁA PODLASKA Młodzi ludzie założyli w Białej Podlaskiej fundację „Hand of Hope”. Chcą promować ekologię i działania charytatywne.

Założycielem jest Wasyl Zdaniuk, który pochodzi z Ukrainy, a do Białej Podlaskiej przyjechał na studia.

– Fundacja powstała w styczniu, dopiero zaczęliśmy naszą przygodę wolontariacką – opowiada Wasyl. Do tej pory wolontariusze fundacji zorga-

nizowali akcję sprzątania terenów zielonych przy ulicy Sidorskiej, w pobliżu Państwowej Szkoły Wyższej. – Teraz mamy pomysł na przeprowadzenie konkursu dla rodzin z dziećmi, które nie wychodzą z domu – zaznacza jeden z założycieli. – Planujemy cyklicznie organizować sprzątanie terenów Białej Podlaskiej, a jeżeli wolontariuszy będzie więcej, to również okolicznych białskich lasów – precyzuje Wasyl.

Na razie do fundacji zapisało się sześć osób. Udało im się również zorganizować zbiórkę na rzecz schroniska dla zwierząt Azyl oraz domu dziecka w Komarnie.

Skąd w ogóle pomysł na założenie „Hand of Hope”? – Jakiś czas temu próbowałem uczestniczyć w akcjach charytatywnych razem ze swoimi przyjaciółmi, ale byłem zdziwiony, jak trudno zachęcić ludzi, by pomagać innym. Dlatego postanowiliśmy,

że musimy robić to sami – tłumaczy Wasyl. – Poza tym, mieszkając 20 lat na Ukrainie, wiemy na przykład, jakie trudne warunki mają dzieci z domów dziecka, jak małe jest dofinansowanie ze strony państwa – zwraca uwagę założyciel.

Co w planach? – Dla domów dziecka zorganizujemy zbiórki odzieży i żywności, dla osób niepełnosprawnych zbiórki pieniędzy – zapowiadają wolontariusze. **(EB)**

Kierowca starostwa zmarł w garażu

CHEŁM Lada chwila będą znane wyniki sekcji zwłok 58-letniego kierowcy zatrudnionego w Starostwie Powiatowym w Chełmie, który zmarł 19 marca w służbowym garażu. Znalazł go przez przypadek inny pracownik starostwa. Usiłowało go reanimować, potem akcję ratunkową podjęło pogotowie. Niestety 58-latkowi nie można już było

pomóc. Prokurator zarządził sekcję zwłok. – Badania zostały już wykonane, czekamy na wyniki, które nibawem powinny być znane – mówi Lech Wiczerza, szef Prokuratury Rejonowej w Chełmie.

Zbadane zostaną także okoliczności śmierci. Formalnie 58-latek był na urlopie, został pilnie wezwany do pracy. **(WZ)**

Stop pożarom traw

Trwa kolejna edycja kampanii społecznej „Stop pożarom traw”. – Kampanię kierujemy do całej społeczności w naszym kraju. Pożary lasów, traw i nieużytków rolnych to wymierne straty – podkreśla Państwowa Straż Pożarna. Pożar w środowisku przyrodniczym niszczy bezpowrotnie habitaty. Giną zwierzęta w stanowiskach lęgowych oraz niezliczone skupiska owadów. Ogień wypala florę, która stanowi różnorodne źródło po-

karmu dla jakże cennych dla człowieka pszczół. Tylko ciągła edukacja społeczna i budowanie odpowiedzialności jest szansą ochrony przyrodniczego skarbcza.

W 2019 roku, w ogólnej liczbie 153 520 odnotowanych pożarów w Polsce, aż 55 912 było pożarami traw i nieużytków rolnych (36,4% wszystkich pożarów). Pożary traw i nieużytków objęły powierzchnię 24 151 ha. W wyniku tych pożarów zginęło 10 osób,

a 140 odniosło obrażenia. Straty po pożarach traw i nieużytków wyceniono na 40 974 800 złotych. W 2019 roku Państwowa Straż Pożarna odnotowała 8896 pożarów lasów. W wyniku pożarów w lasach zginęło siedem osób, a 31 odniosło obrażenia.

Jak informuje st. kpt. Paweł Dańko, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Świdniku, pierwsze pożary traw w powiecie świdnickim zaczęły się w połowie lutego. – Do



Pożary lasów, traw i nieużytków rolnych to wymierne straty
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

23 marca odnotowaliśmy 47 pożarów suchych traw głównie na nieużytkowanych powierzchniach rolniczych.

Przyczyną tych pożarów są podpalenia. W okresie tym do działań dysponowano 600 strażaków PSP i OSP wy-

korzystujących 123 pojazdy. Łącznie spłonęło 28,89ha traw – podaje st. kpt. Dańko. **(DW)**

Gmina	Ilość pożarów	Ilość pojazdów	Ilość strażaków	Powierzchnia pożarów w ha
Melgiew	3	12	58	1
Piaski	6	12	49	0,69
Rybczewice	1	2	10	0,01
Trawniki	37	97	483	27,19
Świdnik	0	0	0	0



Przerwa pozwala na sprawne i bezpieczne dokonanie zmiany pracowników

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Sklepy z przerwą w ciągu dnia

HANDEL Oprócz skrócenia godzin funkcjonowania sklepów, pierwsze sieci wprowadzają przerwy techniczne w ciągu dnia. Sklepy wprowadzają też udogodnienia dla seniorów

Agnieszka Kasperska

Z powodu zagrożenia koronawirusem już w ubiegłym tygodniu wiele sklepów spożywczych skróciło godziny pracy. W przypadku większości Stokrotek i Biedronek to godziny 8.00–20.00. Lidl pracuje do godz. 21.00. Teraz Biedronka wprowadza dodatkową godzinę w środku dnia, podczas której nie zrobimy zakupów.

– Przerwa techniczna trwa od godz. 13.30 do 14.30 – informują pracownicy biura prasowego sieci Biedronka. – Pozwala ona na sprawne i bezpieczne dokonanie zmiany pracowników. Stosowną informację o godzinach funkcjonowania sklepów można znaleźć w danej placówce, a nasi klienci posiadający kartę Moja Bie-

dronka otrzymują ją również SMS-owo.

Ale to nie jedyne specjalne rozwiązania, które wprowadzają sieci handlowe. Na przykład Lidl, Rossmann czy Biedronka wprowadziły limity osób przebywających jednocześnie w sklepie. Biedronka i Lidl umożliwiają wykonywanie płatności zbliżeniowych bez konieczności wpisywania PIN do 100 złotych (poprzednio do 50 zł – red.).

Niemal wszystkie sieci wprowadzają udogodnienia dla seniorów

W sklepach sieci Kaufland powstają specjalnie oznaczone kasy pierwszeństwa dla osób 65+. W sklepach sieci Tesco seniorzy mają pierwszeństwo w wykonywaniu zakupów w godz. 9.00–10.00. Za-

kupy mogą wtedy wykonywać wszyscy klienci, ale seniorzy będą obsługiwani w pierwszej kolejności. Podobnie w Biedronkach – tam w pierwszej godzinie otwarcia sklepów seniorzy będą mogli wejść na zakupy, jako pierwsi. W trakcie całego dnia pracy, jeśli o to poproszą kasjerów, zostaną obsłużeni jako pierwsi.

Dodatkowo w sklepach Biedronki znajdują się już specjalnie oznakowane skrzynki, do których każdy senior potrzebujący regularnego robienia zakupów i dostarczania ich pod drzwi zgłosi takie zapotrzebowanie.

Kontakt do siebie zostawiać mają tam też chętni do pomocy wolontariusze. Biedronka będzie łączyć potrzebujących z chęćmi pomagać.

– Seniorzy są szczególnie narażeni na konsekwencje koronawirusa i zaleca się im, by unikali miejsc pełnych ludzi. W zakupach powinni ich więc wspierać bliscy, sąsiedzi lub właśnie wolontariusze. Dlatego chcemy pomóc łączyć osoby gotowe nieść pomoc z potrzebującymi seniorami. Jeśli jednak starsza osoba zdecyduje się przyjść do Biedronki, zapraszamy ją w pierwszej godzinie funkcjonowania placówki – skorzysta wtedy z pierwszeństwa wejścia do sklepu – tłumaczy Katarzyna Scheer, prezeska Fundacji Biedronki.

Zmarł Kazimierz Kusznierow

Nie żyje Kazimierz Kusznierow, założyciel Teatru Obrzędowego „Czeladońka” z Lubenki (gmina Łomazy). Zmarł w wieku 70 lat po ciężkiej chorobie.

Był znanym w regonie popularyzatorem kultury tradycyjnej. W 1980 roku założył teatr „Czeladońka”, który zdobył wiele nagród i wyróżnień, między innymi w 2015 roku zajął pierwsze miejsce na Przeglądzie Teatrów w Lublinie. Kusznierow był kierownikiem Wiejskiego Domu Kultury w Lubence do 2016 roku.

Za kierownictwo teatrem i promocję kultury ludowej otrzymał tytuł „Ambasadora Wschodu”. Dostał również wyróżnienie „Zasłużony Dla Kultury Polskiej”. Oprócz scenariuszy do spektakli, Kusznierow pisał wiersze. Jego teksty znalazły się w albumie „Karczeby” fotografa Adama Pańczuka. Album został uznany w 2013 roku za najlepszą książkę fotograficzną na świecie.

– Wielki, skromny człowiek. Będzie mi brakowało tego ojcowskiego podejścia, pasji, wiary w ludzi oraz przekonania, że wszystkie przeciwności można pokonać, a my jesteśmy tyle wari, ile z siebie damy – przyznał Jerzy Czyżewski, wójt gminy Łomazy i dodaje, że Kusznierow dla ka-



Kazimierz Kusznierow

FOT. UG ŁOMAZY

go widział rolę w teatrze Czeladońka. – Już nie usłyszymy dźwięku skutera przemykającego ulicami gminy, by przywieźć kolejny pomysł na spektakl – wspomina Czyżewski.

Obecnie Czeladońka liczy około 30 osób. Są to aktorzy-amatorzy z terenu gminy Łomazy. Teatr w swoim repertuarze ma m.in. Herody, Sobótki oraz Wereję.

Msza pogrzebna odbędzie się w parafii Piotra i Pawła w Łomazach. W obecnej sytuacji zagrożenia koronawirusem, w mszy i ceremonii pogrzebowej weźmie udział jedynie najbliższa rodzina. Jednym z ostatnich życzeń Zmarłego było, aby na jego pogrzebie zaśpiewały „Sokotuchy” z Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej. I tak się stanie. (EB)

Zatrzymała pijanego motorowerzystę

Funkcjonariuszka Komendy Miejskiej Policji w Chełmie będąc po służbie zatrzymała nietrzeźwego motorowerzystę. Zwróciła na niego uwagę, bo

mężczyzna jechał tzw. wężkiem.

O wsparcie poprosiła miejscowych policjantów. Do zdarzenia tego doszło w miejscowości Kobyle w gminie Rejowiec. (DW)

ZUS: wypłaty „trzynastek” dla emerytów w kwietniu

W przyszłym miesiącu ruszą wypłaty tzw. trzynastek, czyli dodatkowych rocznych świadczeń pieniężnych dla emerytów i rencistów. Trafią one do uprawnionych razem z kwietniową emeryturą lub rentą. ZUS i Poczta Polska zapewniają, że wszystkie świadczenia dotrą do uprawnionych na czas.

– Renty i emerytury będą wypłacane terminowo. Dotyczy to także dodatkowego świadczenia, czyli tzw. trzynastek. Emeryci i renciści nie mają się czego obawiać. Trzynastki będą przyznawane z urzędu, nie trzeba więc składać wniosków – zaznacza prezes ZUS, prof. Gertruda Uścińska.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaci dodatkowe roczne świadczenia



Kwota świadczenia to 1200 zł brutto. Najczęściej „na rękę” do wypłaty będzie 981 zł

FOT. PIXABAY

pieniężne około 9 milionom osób. Tzw. trzynastka przysługuje uprawnionym m.in. do: emerytury, renty (z tytułu niezdolności do pracy, szkoleniowej, socjalnej, rodzinnej), rodzicielskiego

świadczenia uzupełniającego (tzw. Mama4+), nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego. Te osoby otrzymają trzynastkę, o ile

31 marca tego roku będą mieć prawo do jednego z tych świadczeń. Jeśli na ten dzień wypłata będzie zawieszona (np. z powodu zbyt wysokich dodatkowych zarobków), to trzynastka nie będzie przysługiwać.

Ile wynosi i jak dostać świadczenie?

Aby otrzymać świadczenie, nie trzeba nic robić. ZUS wypłaci je wszystkim uprawnionym automatycznie, bez konieczności składania wniosku. Kwota świadczenia to dla każdego 1200 zł brutto. Z tego w większości przypadków trzeba potrącić zaliczkę na podatek dochodowy i składkę zdrowotną. Najczęściej „na rękę” do wypłaty będzie 981 zł.

Do renty rodzinnej, którą pobiera kilka osób, przysługuje jedna trzynastka. ZUS

podzieli ją w równych częściach na każdą uprawnioną osobę. Na przykład jeśli jedną rentę rodzinną pobierają dwie osoby, to każda otrzyma po 600 zł brutto.

Trzynastka dla osób w kwarantannie

Rzecznik prasowy Poczty Polskiej Justyna Siwek zapewnia, że pocztowy doręczą wszystkie emerytury na czas. – Poczta Polska wprowadza szczególne procedury w przypadku wypłat rent i emerytur dla osób objętych kwarantanną. Emerytury są komisyjnie przygotowane do wypłaty w placówce pocztowej i wkładane do tzw. bezpiecznych kopert, które następnie są doręczane pod wskazany adres przy zastosowaniu odpowiednich zasad bezpieczeństwa – podkreśla.

Kiedy wypłata?

ZUS wypłaci tzw. trzynastki razem ze świadczeniem głównym przysługującym za kwiecień, w standardowym terminie płatności emerytury czy renty. Terminów płatności w ZUS jest kilka: 1, 5, 6, 10, 15, 20 i 25 dzień miesiąca.

Czy trzynastkę może zająć komornik?

O pieniądze z kwietniowego dodatku nie muszą martwić się osoby z długami. Trzynastki nie podlegają zajęciom komorniczym, nawet jeśli trafią na konto bankowe. Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne będzie mieć specjalny identyfikator, dzięki któremu będzie je łatwo rozpoznać w przelewach i nie zostanie zajęte przez komornika. (MK)

Galeria bez fety i promocji

W trosce o bezpieczeństwo, które w tym momencie jest nadrzędnym priorytetem, 26 marca zrezygnowano z oficjalnego otwarcia i wszelkich atrakcji rozrywkowych. Tego dnia w działających sklepach nie będzie też żadnych specjalnych ofert promocyjnych dla klientów – mówi Marcin Markowski, rzecznik prasowy Galerii Chełm.

To oczywiście wszystko przez epidemię koronawirusa, która zdemolowała plany handlowców. 26 marca pierwsze w Chełmie centrum handlowe z prawdziwego zdarzenia umożliwi otwarcie sklepów tylko trzem najemcom. Swoje lokale otworzą jutro: supermarket sieci Lidl, sklep wielobranżowy Dealz oraz drogeria Hebe. Czynna będzie także pralnia.

W całej galerii jest ponad 50 sklepów, jednak na razie pozostaną one zamknięte. – Zarówno właściciele obiektów handlowych, jak i najemcy muszą odnaleźć się w zupełnie nowej rzeczywistości, w której istotne jest zapewnienie klientom najpotrzebniejszych produktów do codziennej egzystencji – podkreśla Markowski.

Lidl w Galerii Chełmskiej będzie czynny w godzinach 7–21, pozostałe sklepy: wie-

lobranżowy Dealz oraz drogeria Hebe będą otwarte od godziny 9.

Zamiast wielkiej fety z fajerwerkami i promocji na otwarciu Galerii Chełmskiej, będzie pomoc i wsparcie dla tych wszystkich, którzy walczą z epidemią.

– Jeszcze w marcu udzielimy wsparcia lokalnym służbom i instytucjom, poprzez zamówienie i dostarczenie środków ochrony medycznej niezbędnych do walki z wirusem w ramach ich codziennej pracy – mówi Marcin Markowski.

Na pierwszych klientów Galerii Chełm będą czekały w kilku miejscach dystrybutory płynu do dezynfekcji, a przy wejściu każdy będzie mógł zaopatrzyć się w rękawiczki jednorazowe. W dobrze widocznych miejscach będą komunikaty dotyczące sposobów ochrony przed wirusem oraz znaki informujące o zachowaniu bezpiecznej odległości przy stoiskach i kasach.

– Oczywiście wierzymy, że wszyscy wspólnie poradzimy sobie szybko z obecną sytuacją i jesteśmy pewni, że przyjdzie czas na świętowanie oficjalnego otwarcia, ale w innym terminie – podsumowuje rzecznik prasowy Galerii Chełm.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI



W całej galerii jest ponad 50 sklepów, jednak na razie czynne będą trzy

FOT. WZ

Kuria: Nie złamano przepisów o epidemii

PO NASZEJ PUBLIKACJI Kuria Siedlecka nie ma sobie nic do zarzucenia w związku z niedzielną mszą transmitowaną przez TVP Polonia. Internautów oburzyła m.in. komunika rozdawana „do ust” w dobie zagrożenia koronawirusem



Niedzielną mszę w sanktuarium w Pratulinię

FOT. TVP POLONIA

Ewelina Burda
Do sprawy Kurii odniosła się dopiero wczoraj, już po publikacji naszego artykułu. Napisała w nim, że internauci uważają, że księża sprawujący mszę w sanktuarium w Pratulini (pow. bialski) złamali prawo dotyczące zagrożenia epidemią.

„Właśnie zakończyłem oglądanie Mszy Świętej z Pratulina. Kościół pełny, powyżej 50 osób, ludzie przekazują znaku pokoju za pomocą rąk, komunika rozdawana do ust” – tak sprawę opisuje na Facebooku Krzysztof Łabuzek, z zawodu lekarz, ale również, jak sam przyznaje, praktykujący katolik. „Ci, którzy pozwolili na zorganizowanie tej mszy świętej, powinni iść do więzienia za narażanie społeczeństwa na śmiertelne

niebezpieczeństwo” – pisze Łabuzek. – Jestem lekarzem i naukowcem i los ludzi nie jest mi obojętny. A proboszczowi owszem – zauważa pan Krzysztof.

Rzecznik Kurii zapewnia, że nie doszło do naruszenia zasad wydanych przez ministra zdrowia w rozporządzeniu o stanie epidemii.

– Kuria dysponuje imienną listą osób uczestniczących w tej Mszy. A ich liczba wynosi 49, łącznie z kapłanami i posługującymi, m.in. ministrantami i scholą – podkreśla ks. Jacek Wł. Świątek.

Poza tym, jak tłumaczy rzecznik, w przepisach

prawa polskiego nie ma żadnych paragrafów dotyczących sposobu przyjmowania komunii, ani odnośnie wykonywania gestów liturgicznych.

– Do złamania prawa więc w tym przypadku nie doszło. W przepisach kościelnych natomiast zawarte są zalecenia, a nie nakazy wykonywania takich czy innych gestów – zaznacza ks. Jacek Wł. Świątek.

Wierni obecni na mszy w Pratulini mieli zostać o tym poinformowani przez proboszczę parafii jeszcze przed nabożeństwem. – To nie zostało zarejestrowane przez kamery telewizyjne – dodaje rzecznik i podkreśla, że to wierny przyjmujący komunię określa sposób jej przyjmowania, a szafarz nie ma możliwości odmowy.

– Na przykład papież Benedykt XVI zalecił w czasie

celebracji watykańskich przyjmowanie komunii na kolanach i do ust, a gdy królowa hiszpańska Zofia podeszła do niego i poprosiła o komunię „na rękę”, to mimo swoich zaleceń, udzielił – przytacza ks. Świątek.

Nie zmienia to faktu, że w związku z epidemią koronawirusa w Polsce biskupi zachęcają, by korzystać z dyspensy od uczestnictwa w niedzielnej mszy świętej i przeżywać ją za pośrednictwem telewizji lub radia. Takiej dyspensy udzielił również biskup siedlecki ks. Kazimierz Gurda, zwierzchnik parafii w Pratulini. „Udzielam wszystkim wiernym dyspensy od uczestnictwa we mszy św. niedzielnej do odwołania i zachęcam do pozostania w domu” – ogłosił w zarządzeniu biskup.

Mniej pracowników w puławskim szpitalu

Większość pracowników kontraktowych zatrudnionych m.in. w puławskim SP ZOZ przestała świadczyć swoje usługi dla szpitala zakaźnego. Z pracy zrezygnowała również część personelu niemedycznego. Dyrekcja zapewnia jednak, że nie stanowi to problemu dla prawidłowego funkcjonowania zakładu.

Nie wiemy, ilu lekarzy specjalistów i pielęgniarek zdecydowało się na zakończenie współpracy z puławską placówką. Według informacji, jakie do nas docierają, chodzi przede wszystkim o pracowników zatrudnionych na umowach cywilno-prawnych. Wielu z nich jednocześnie wykonywało usługi dla kilku podmiotów medycznych, innych szpitali, a także gabinetów prywatnych.

– To był personel, który możemy nazwać dodatkowym. Z tego,



Część załogi szpitala wykorzystuje obecnie zaległe urlopy

FOT. RS

co wiem, żaden z lekarzy zatrudnionych u nas na etacie nie zrezygnował z pracy. Mogę również

zapewnić, że na oddziałach znajdują się obecnie wszyscy ci, którzy powinni być – podkreśla Mag-

dalena Tarczyńska, pełnomocnik dyrektora szpitala ds. usług medycznych.

Wraz z pracownikami zatrudnionymi na umowach cywilno-prawnych, z pracy zwolniła się także grupa pracowników etatowych, niemedycznych z personelu pomocniczego. Jeśli chodzi o pielęgniarki, tuż po pojawieniu się pierwszych informacji o przekształceniu SP ZOZ w szpital zakaźny, od niektórych z nich zaczęły spływać deklaracje o gotowości rozwiązania umów. Ostatecznie do tego nie doszło.

Nie znaczy to jednak, że personel puławskiego szpitala pracuje na „pełnych obrotach”. W związku z brakiem pacjentów (poza dawnym oddziałem zakaźnym), znaczna część załogi wykorzystuje obecnie zaległe urlopy lub korzysta ze zwolnień wychowawczych. To jednak, jak zapewnia administra-

cja SP ZOZ-u, nie wpływa na jakość świadczonych usług.

– Pogłoski o tym, że mamy braki w personelu, które wpływają na funkcjonowanie naszego szpitala, są nieprawdziwe. Nasza działalność pozostaje stabilna i jesteśmy gotowi do przyjmowania pacjentów – zapewnia Magdalena Tarczyńska.

Według administracji szpitala, z powrotem do pełnego obłożenia, czyli odnowienia kontraktów z „dodatkowym personelem” już po zakończeniu pandemii, puławski SP ZOZ nie powinien mieć kłopotów. O takich problemach w Puławach nikt obecnie nie myśli. Priorytetem szpitala zakaźnego jest dzisiaj optymalne przygotowanie do udzielania pomocy medycznej wszystkim zakażonym pacjentom oraz zapewnienie bezpieczeństwa personelowi, który pozostał na stanowisku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Hiszpania: duży przyrost ofiar śmiertelnych

514 osób zmarło w Hiszpanii w ciągu ostatnich 24 godzin z powodu koronawirusa; łączna liczba zgonów po zakażeniu SARS-CoV-2 wzrosła tym samym do 2696 – poinformował rząd we wtorek. Liczba infekcji wzrosła w tym czasie o więcej niż 6,5 tys., do ponad 39,7 tys.

Z danych rządu Hiszpanii wynika, że w ciągu minionej doby nastąpił też drastyczny wzrost liczby zakażeń koronawirusem. Również we wtorek ministerstwo obrony w Madrycie ujawniło, że w związku z nasilającą się pandemią koronawirusa siły zbrojne Hiszpanii będą wytwarzać leki na potrzeby obywateli. W pierwszej kolejności produkowany będzie paracetamol oraz środki antywirusowe.

Pułkownik Antonio Juberias z departamentu medycznego hiszpańskich sił zbrojnych

ujawnił, że laboratoria wojskowe rozpoczynają produkcję farmaceutyków z obawy o ich braki na krajowym rynku. Przypomniat, że już w przeszłości, m.in. w 2006 r., hiszpańska armia tymczasowo wyrabiała leki skierowane do powszechnego obrotu.

Największe niedobory środków farmaceutycznych notowane są na terenie wspólnoty autonomicznej Madrytu, gdzie do wieczora w poniedziałek liczba zakażonych wzrosła do 12,3 tys., a zgonów do 1535.

We wtorek władze Madrytu potwierdziły, że z powodu braku miejsc w stołecznych kostnicach zwłoki zmarłych umieszczane będą na miejskim lodowisku.

Z powodu pandemii władze hiszpańskiej stolicy nasiliły we wtorek liczbę patroli na ulicach. Burmistrz Jose Luis Martinez-Almeida zapowiedział, że karani będą wszyscy, którzy nie będą

w stanie uzasadnić swojego wyjścia z domu.

Od wtorku osoby udające się do pracy w stołecznej aglomeracji będą musiały przedstawić dokument potwierdzający ich przynależność do właściwej instytucji, a powracający z zakupów – rachunek ze sklepu.

Kary za nieprzestrzeganie wprowadzonego w Hiszpanii 15 marca stanu zagrożenia epidemicznego wynoszą w przypadku osób indywidualnych od 100 do 600 euro. (PAP)

Pacjenci leżący na korytarzu w jednym ze szpitali w Madrycie

FOT. AMICHAŁ STEIN/TWITTER.COM



WOŚP kupiła 157 kardiomonitorów

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ogłosiła we wtorek, że dokonała kolejnego zakupu na rzecz walki z koronawirusem. Fundacja zamówiła 157 kardiomonitorów, które na oddziały intensywnej terapii trafią do końca kwietnia – przeznaczyła na ten zakup 4,3 mln zł.

Jak przekazała WOŚP, kardiomonitoring, który trafia na oddziały intensywnej terapii, umożliwia monitorowanie najważniejszych parametrów życiowych pacjenta – EKG, temperatury, saturacji czy ciśnienia krwi.

Ponadto Fundacja w ubiegłym tygodniu sfinalizowała zakup 150 łóżek do intensywnej terapii, zaś w weekend złożyła zamówienie na 50 tys. Indywidualnych Pakietów Ochrony Biologicznej (IPOB) zapewniających bezpieczeństwo lekarzy i personelu medycznego ratującego życie

i zdrowie osób zarażonych wirusem.

Aktualnie dokonywany jest również zakup specjalistycznego analizatora laboratoryjnego do Centralnego Laboratorium Badań Genetycznych w Onkologii Dziecięcej ONCOLAB im. WOŚP w Łodzi, który pozwoli na analizowanie większej ilości testów na koronawirusa.

Zakupy finansowane są częściowo ze środków zebranych w ubiegłym roku w ramach 1 proc. podatku, zaś częściowo ze zbiórki 28. Finału, a także dzięki zaangażowaniu partnerów biznesowych WOŚP. Firmy, które chcą włączyć się w walkę z koronawirusem, mogą wesprzeć utworzony przez Fundację specjalny fundusz interwencyjny.

WOŚP do tej pory przeznaczyła już ok 24 mln zł na walkę z epidemią koronawirusa. (PAP)

Francja: zaostrzone zasady kwarantanny

Zamknięcie targowisk, zezwolenie tylko na niezbędne wizyty lekarskie oraz podwyższenie kar finansowych i nawet do 6 miesięcy pozbawienia wolności za złamanie nowych przepisów to obowiązujące od wtorku zasady kwarantanny wprowadzonej we Francji 17 marca.

– Stan zagrożenia epidemicznego został wprowadzony we Francji na dwa miesiące na wniosek rządu.

Ustawa pozwala na ograniczenie lub zakaz przemieszczania się, rekwirowanie dóbr, ograniczenie

zgromadzeń, czasowe zamykanie zakładów i przedsiębiorstw, kontrolę cen niektórych produktów.

Za naruszenie środków ustanowionych przez rząd grożą surowe kary.

– Wielu naszych obywateli chciało, aby wróciły dawne czasy, normalność. Tak nie stanie się jutro. Kwarantanna może obowiązywać jeszcze kilka tygodni – mówił w stacji TF1 premier Edouard Philippe.

Naruszenie zasad dotyczących obowiązującego od 17 marca nakazu pozostawania w domu karane jest grzywną w wysokości 135 euro, w przypadku po-

nownego naruszania zasad – karą 1500 euro, a jeśli dojdzie do czterech naruszeń w ciągu 30 dni kara wyniesie 3700 euro i sześć miesięcy pozbawienia wolności.

W odniesieniu do transportu towarów określono ściśle zasady higieny. Dostawy są nadzorowane, wymagany jest brak kontaktu między ludźmi, nie potrzeba podpisu potwierdzenia odbioru, a paczki należy pozostawiać przed drzwiami odbiorców.

Rząd zdecydował się na zamknięcie targowisk i bazarów, ale prefekci mogą zezwolić na funkcjonowanie niektórych z nich.

Wyjście z domu w celach rekreacyjnych nie może odbywać się dłużej niż przez

godzinę i musi ograniczyć się do 1 km od domu i tylko raz dziennie. Miejsca kultury mogą pozostać otwarte, ale wszelkie zgromadzenia w nich są zabronione z wyjątkiem ceremonii pogrzebowych z udziałem do 20 osób.

Dekret ogranicza ceny żeli antybakteryjnych i masek ochronnych. Pierwszeństwo dostępu do tych produktów przysługuje pracownikom służby zdrowia. Władze nie określiły czasu trwania kwarantanny. Minister edukacji narodowej i młodzieży Jean-Michel Blanquer przewiduje, że szkoły i inne placówki edukacyjne będą zamknięte we Francji do 4 maja.

Z PARYŻA KATARZYNA STAŃKO (PAP)



Poczta przechowuje przesyłki

Poczta Polska wstrzymuje doręczanie korespondencji pod adresy, gdzie przebywają osoby objęte kwarantanną; do czasu jej zakończenia przesyłki będą przechowywane w placówkach pocztowych, a dostarczone dopiero później – poinformowała rzeczniczka Poczty Justyna Siwek.

– Do czasu zakończenia okresu izolacji korespondencja kierowana pod adresy objęte kwarantanną będzie przechowywana w placówkach pocztowych, bez próby doręczenia. Rozwiązanie to oznacza wstrzymanie biegu terminu awizacji w okresie przechowywania. Podjęcie próby doręczenia przesyłki nastąpi dopiero po zakończeniu kwarantanny przez adresata – przekazała rzeczniczka.

Siwek wyjaśniła, że osoby objęte kwarantanną nie muszą tego faktu zgłaszać Poczcie Polskiej. Spółka otrzymuje ich

Poczta może przechować przesyłkę do 4 tygodni

FOT. ARCHIWUM

adresy na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia stanu epidemii.

Wprowadzono też szczególne procedury dotyczące wypłat rent i emerytur dla osób w kwarantannie. – Emerytury są komisyjnie przygotowane do wypłaty w placówce pocztowej i wkładane do tzw. bezpiecznych kopert, które następnie są doręczane pod wskazany adres przy zastosowaniu odpowiednich zasad bezpieczeństwa – poinformowała.

Poczta przypomniła, że jej klienci mogą skorzystać np. z możliwości przechowania przesyłki do czterech tygodni od pierwszej próby doręczenia. Standardowo przesyłki pozostają w placówkach najwyżej 14 dni. Jeżeli chce się skorzystać z takiej usługi, odpowiedni formularz można złożyć przez stronę internetową Poczty.

Poczta Polska dostarcza też przesyłki bezpośrednio do skrzynki oddawczej. Spółka umożliwia również przekierowanie przesyłki pod wskazany adres. (PAP)

Wakacje kredytowe będą drogie

PIENIĄDZE Brak konieczności spłaty rat przez 3 lub 6 miesięcy – dla wielu osób będzie to realne wsparcie w trakcie epidemii. Trzeba jednak pamiętać, że za pomocną dłoń wyciągniętą dziś przez banki trzeba będzie zapłacić w przyszłości. I to z odsetkami

Coraz więcej banków pozwala swoim klientom w prosty sposób składać wnioski o tzw. wakacje kredytowe. O co chodzi? W momencie, w którym decydujemy się na pomoc w formie wakacji kredytowych tak naprawdę prosimy bank o to, aby te pieniądze, których teraz nie zapłacimy w formie rat, bank dopisał do salda naszego kredytu.

Najdłuższe wakacje w historii?

Nie jest więc tak, jak mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać, że zupełnie odpuszczone zostaną nam raty. Co prawda przez kilka miesięcy nie będziemy musieli ich płacić (lub przynajmniej ich części), ale w przyszłości będziemy musieli te pieniądze oddać. Bank doliczy do tego odsetki. Rat można zawiesić na 3 do 6 miesięcy. Może się jednak okazać, że bank zaproponuje nam albo zawieszenie całych rat, albo tylko ich części (kapitałowej lub odsetkowej). Korzystanie z tego wsparcia może spowodować również, że okres naszego kredytowania się wydłuży.

Dlatego warto dokładnie sprawdzić, na co się piszemy, korzystając z wakacji kredy-

towych. Jedno jest bowiem pewne – jeśli z nich skorzystamy, to w sumie zapłacimy za kredyt więcej niż gdybyśmy z wakacji nie korzystali.

Pieniądze, których nie zapłacimy w trakcie koronawirusowych wakacji kredytowych, spłacimy w trakcie całego pozostałego okresu kredytowania z nawiązką, czyli z doliczonymi odsetkami.

To nie jedyny powód, dla którego banki chętnie ulżą chwilowo kredytobiorcom. Trzeba przecież pamiętać, że bankom w żadnym wypadku nie zależy na tym, aby wypowiadać umowy kredytowe klientom, którzy mają tylko przejściowe problemy z regulowaniem rat. Koszty egzekucji prowadzonej z nieruchomości są na tyle wysokie, że sprzedając przejęte od kredytobiorcy mieszkanie bank jest w stanie odzyskać tylko ułamek jego wartości.

Policzmy to

Załóżmy, że mamy kredyt zaciągnięty na 300 tysięcy złotych 10 lat temu. Kredyt

Koszty i korzyści wakacji kredytowych w przypadku kredytu hipotecznego w PLN (3 miesiące)

Część raty spłacana w trakcie wakacji kredytowych	Czy okres kredytowania jest wydłużany?	Rata w trakcie wakacji kredytowych	Rata po wakacjach kredytowych	Suma rat wpłaconych przez cały okres kredytowania	Przykłady banków	Dodatkowy koszt wakacji kredytowych
Nic	Nie	0 zł	1 587 zł	491 035 zł	PKO	4 765 zł
Nic	Tak	0 zł	1 566 zł	492 070 zł	Alior, ING, Pekao, Raiffeisen, Millennium	5 800 zł
Odsetki	Nie	584 zł	1 554 zł	487 008 zł	mBank, Santander	738 zł
Odsetki	Tak	584 zł	1 534 zł	488 022 zł	Alior	1 752 zł
Kapitał	Nie	952 zł	1 546 zł	486 716 zł		446 zł
Kapitał	Tak	952 zł	1 526 zł	487 725 zł	Pekao	1 455 zł

Wariant bez wakacji kredytowych

Rozważany przypadek: w 2010 roku zaciągnięto kredyt mieszkaniowy na kwotę 300 tysięcy złotych na 25 lat. Raty równe. Marża 2%.

* Zakładamy, że do końca okresu kredytowania oprocentowanie nie zmieni się

Opracowanie HRE Investments

Bez zmian (1534 zł)

486 270 zł

Nie dotyczy

ten (z marżą na poziomie 2 proc.) regularnie do tej pory spłacaliśmy. Aktualna rata wynosi 1534 złote miesięcznie. Jeśli spłacilibyśmy ten kredyt normalnie, to do 2035 roku musielibyśmy oddać

bankowi łącznie 486,3 tys. złotych – oczywiście przy założeniu, że warunki kredytowe od dziś przez kolejne lata byłyby stałe.

Załóżmy, że ze względu na koronawirusa potrzebne

jest nam teraz wsparcie, bo nie możemy regulować rat w dotychczasowej wysokości. Prosimy więc bank o zawieszenie na 3 miesiące konieczność płacenia rat. Łącznie daje nam to ulgę

w wysokości ok. 4,6 tys. złotych. Niestety nie są to pieniądze, o których bank zapomni, ale dopisze je do salda zadłużenia. To spowoduje, że po upływie 3 miesięcy będziemy musieli płacić ratę na poziomie około 1587 złotych, czyli o ponad 50 złotych wyższą niż dotychczas. Co więcej, do końca okresu kredytowania oddamy do banku o prawie 4,8 tys. złotych więcej niż gdybyśmy normalnie spłacali kredyt. Te wyliczenia zakładają, że wakacje kredytowe nie doprowadzą do wydłużenia okresu kredytowania. Najpopularniejsze jest jednak rozwiązanie, w którym zawieszeniu rat towarzyszy wydłużenie okresu kredytowania. Przyjmijmy więc, że zawieszamy raty i wydłużamy okres spłat o „wakacyjny” 3 miesiące. Wtedy co prawda po ustaniu wakacji kredytowych rata byłaby niższa (1566 zł) niż w poprzednim wariantcie, ale kredyt mielibyśmy dłuższy. Przez to bank naliczyłby nam więcej odsetek. W tym wariantcie łączna suma oddana do banku przez cały okres kredytowania byłaby o 5,8 tys. zł wyższa niż gdyby normalnie spłacać kredyt bez żadnych wakacji.

Czas rekordów i niepewności mieszkaniowce

Najnowsze dane Głównego Urzędu Statystycznego to kolejne rekordy jeśli chodzi o aktywność deweloperów. W ciągu ostatnich 12 miesięcy rozpoczęto 142,5 tys. nowych budów, co jest najlepszym wynikiem w historii. GUS-owskie statystyki nie uwzględniają jednak jeszcze wpływu, jaki na rynek ma epidemia koronawirusa. Jej pierwsze efekty zobaczymy dopiero za miesiąc.

142 513 lokali mieszkalnych rozpoczęli budować deweloperzy w ostatnich 12 miesiącach – wynika z danych GUS. Jest to historyczny rekord, jeszcze nigdy deweloperzy nie budowali tak dużo. Na szerokim rynku uwzględniającym także budownictwo indywidualne, spółdzielcze i pozostałe było to 240 921 lokali, najwięcej od drugiej połowy lat 70-tych.

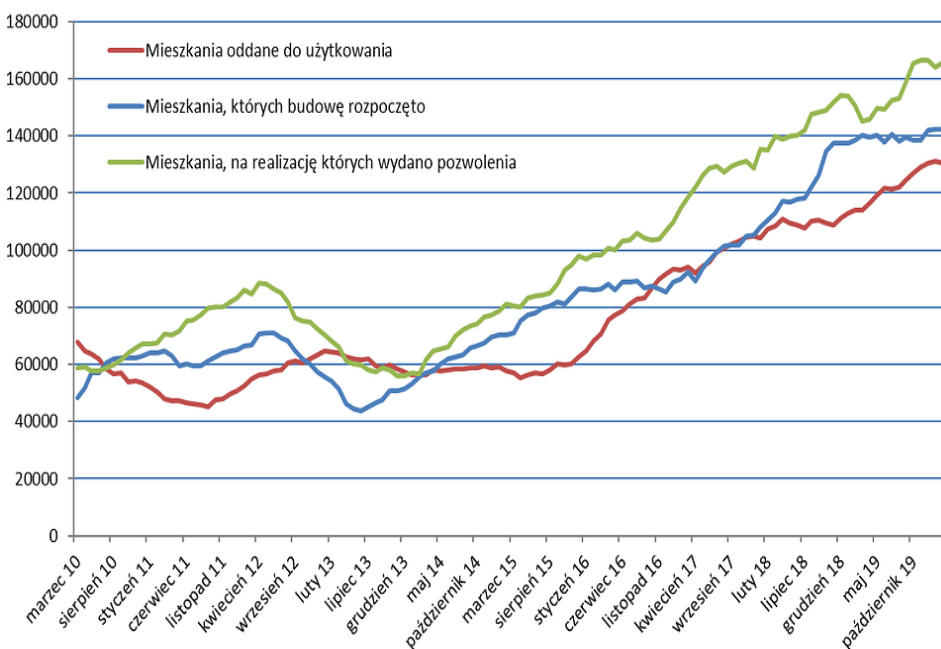
Popyt na mieszkania wyższy od podaży

Wysoka liczba rozpoczynanych budów to efekt ogromnego popytu na nieruchomości mieszkaniowe

w ostatnich kwartałach. Deweloperzy rozpoczynali kolejne inwestycje, bo mieszkania sprzedawały się jak świeże bułeczki.

Nawet rekordowa aktywność firm nie wystarczała do pokrycia rozkręconego popytu, co w dłuższym okresie doprowadziło do wzrostu cen. W wielu miastach w ciągu roku stawki za metr kwadratowy wzrosły dwucyfrowo.

Nie powinien dziwić fakt, że pozostałe dane dotyczące aktywności deweloperów publikowane przez GUS także są bliskie rekordów. Od marca 2019 do lutego 2020 r. deweloperzy oddali do użytkowania 130,6 tys. lokali (drugi wynik w historii) i uzyskali 165,9 tys. pozwoleń na budowę (trzeci wynik w historii). Warto jednak zauważyć, że liczba nowych pozwoleń i budów nie rośnie już tak dynamicznie, od



kilkunastu miesięcy obserwujemy stabilizację. To mogłoby oznaczać, że odnaleziona została jakaś równowaga dla istniejących warunków.

Co dalej z rynkiem?

Rzecz w tym, że mówiąc o „istniejących warunkach” mowa już o przeszłości. Epidemia koronawirusa wprowadziła spore zamie-

szanie w świecie, jakiego znamy. Deweloperzy w trybie natychmiastowym musieli zmienić model działania. Wiele firm zastosowało czaty wideo czy zdalne spotkania

z klientami. Do sieci udało się też przenieść podpisywanie części dokumentów (np. umów rezerwacyjnych).

Ograniczeniem na tę chwilę może być finalizacja transakcji (sądy i urzędy pracują w ograniczonym zakresie, podobnie część kancelarii notarialnych). W tej sytuacji firmy dużą uwagę przykładają do budowy bazy

klientów i podpisywania umów rezerwacyjnych. Ułatwiają to prezentacje oferty w internecie: wirtualne spacerki 3D, rzuty mieszkań i wizualizacje. Ale do tego jesteśmy przyzwyczajeni, bo przecież większość mieszkań na rynku pierwotnym sprzedawanych jest na etapie budowy. Dla klientów zakup mieszkania na podstawie wirtualnej rzeczywistości nie jest nowością.

To jak wyglądał będzie rynek za kilka miesięcy, zależy od tego, jak szybko uda się opanować epidemię. Rynek mieszkaniowy ma znacząco niższą płynność niż np. giełda. Jego uczestnicy rzadziej podejmują pochopne i emocjonalne decyzje, co w sytuacji kryzysowej chroni przed negatywnymi czynnikami. Na wyniki rynkowe patrzymy z szerszej (niż miesięczna) perspektywy i dopiero po zakończeniu zamieszania z koronawirusem będzie można obiektywnie ocenić skutki epidemii. Jeśli pójdzie to sprawnie, to przestoje i czasowe spowolnienie będzie możliwe do odrobienia w kolejnych miesiącach.

INFOGRAFIKA OBIDO.PL

CENTRUM GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

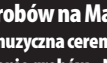
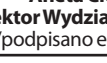
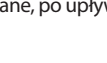
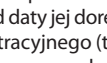
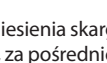
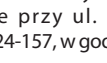
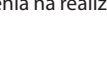
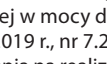
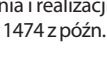
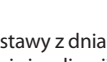
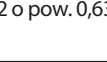
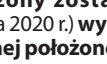
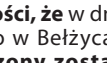
Największy w Lublinie
wybór gotowych koszul
i garniturów.

Szyjemy także garnitury
i koszule na miarę na
każdą figurę i na każdy
rozmiar w dowolnie
wybrany fasonie.

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

TJ2208

**- Sprzedajesz
samochód ?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

bi0007

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKA gotówkowa,
Lublin, Tel 81 534 90 70
RRSO 32,01 %

032220L01-A

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane
wzmocnione, bramy
garażowe, koje dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.konstal-
garaze.pl, tel. 604-397-105,
81/440-51-08, 84/539-81-
91.

036020L01-A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58

tel. 81 8252206

kom. 730 555 000

kom. 607 368 909

www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię



SPRZEDAM tanio mercedesy
815 i 15-18, stan dobry. Tel.
608-38-55-44.

041920L01-A

NAPRAWY

**TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarnie,
instalacje antenowe,
darmowa telewizja cyfrowa,
kamery i aparaty cyfrowe.
Dojazd gratis, gwarancja,
solinie, tanio. Tel. 81/740-
42-82, 601-237-374.**

235919L01-A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę
budowlaną 1000 mkw,
Osmolice I, tel. 603073944

043820L01-A

PRACA

STOLARZ lub do
przyuczenia, z
zakwaterowaniem,
Mirzec,
tel.697418394.

049220L01-A

FIRMA Radpol poszukuje
pracowników na stanowisko
operator maszyn. Praca w
Kolonii Prawiedniki. Kontakt
+48 59 300 3112

039420L01-A

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z
uprawnieniami
serologicznymi zatrudni SP
ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84/
696-32-96.

040520L01-A

USŁUGI

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMI
OSOBN. LUBLIN, BURSĄKI
15 A W GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.**

044719L01-A

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214**

002920L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

036320L01-A

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

019920L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60;ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl.

031520L01-A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

247019L01-A

OGŁOSZENIE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

BURMISTRZ BEŁŻYC

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 marca 2020 r.
w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3
na tablicy ogłoszeń, **wywieszony został** na okres 21 dni
(od 25 marca 2020 r. do 16 kwietnia 2020 r.) **wykaz część nierucho-
mości gruntowej niezabudowanej położonej w Bełżycach przy
ul. Przemysłowej** (działka nr 616/2 o pow. 0,6318 ha) **przeznacz-
nej do sprzedaży.**

in949

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

z dnia 23 marca 2020 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o
szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie
drog publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1474 z późn. zm.),

INFORMUJĘ

o wydaniu w dniu 12 marca 2020 r., decyzji, znak:
IF-I.7821.15.2019.HP utrzymującej w mocy decyzję Starosty Bił-
gorajskiego z dnia 19 listopada 2019 r., nr 7.2019, znak AB.6740.
ZRID.7.2019 o udzieleniu zezwolenia na realizację inwestycji dro-
gowej pn.:

**„Budowa ulicy Parkowej, Korczaka i Sokołowskie-
go w Biłgoraju wraz z odwodnieniem (kanalizacją
deszczową), oświetleniem oraz przebudową urzą-
dzeń infrastruktury technicznej”.**

Zgodnie z przepisami, strony mogą zapoznać się z tre-
ścią decyzji w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzę-
du Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3,
II piętro, pokój nr 212, telefon: 81 74-24-157, w godzinach pracy Urzędu.

Na decyzję służy stronom prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego
Sądu Administracyjnego w Lublinie, za pośrednictwem Wojewody Lu-
belskiego, w terminie 30 dni licząc od daty jej doręczenia. Zgodnie z art.
49 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz.
256), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia pu-
blicznego ogłoszenia.

z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

in948

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje

Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku

BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

dziennik
WSCHODNI.pl

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

2 111 455

unikalnych użytkowników

15 600 029

odsił*

115 715

polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics styczeń 2020 r.

Sezon na czwórkę z plusem

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Czternaście wygranych spotkań i siedem porażek – takim bilansem na zakończenie rozgrywek mogły pochwalić się koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Dało im to czwarte miejsce w zestawieniu. Szkoda, że nie zobaczyliśmy w tym sezonie fazy play-off

Krzysztof Kurasiewicz

To był jeden z najlepszych sezonów akademickich od 2014 roku, czyli od momentu, kiedy dołączyły do krajowej elity. Kierując się statystykami, nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, że był najlepszy, bo w 2018 roku lublinianki zakończyły rundę zasadniczą z bilansem 14-10 (wtedy w lidze było 13 zespołów). Teraz były na dobrej drodze, żeby ten wynik poprawić, a zabrakło im do tego raptem jednej wygranej.

Zajął jednak najwyższe, bo czwarte miejsce, w tabeli. Niezależnie od wyniku, przed ostatnią kolejką wiadomo było, że „Pszczółki” zmierzają się w pierwszej rundzie play-off z CCC Polkowice. W poprzednich latach akademickom nie udało się przebrnąć przez ten etap zmagania. Teraz możemy tylko wróżyć z fusów i zgadywać, czy tym razem byłoby inaczej.

Zamiast jednak stosować takie praktyki, przyjrzyjmy się faktom. A te wyraźnie wskazują, że można ocenić skrócony sezon jako udany.

– Nie ma co ukrywać – zajęliśmy czwarte miejsce. Bo dajże jest to najlepszy wynik w historii lubelskiej żeńskiej koszykówki. Przez cały sezon graliśmy równo. Z tymi zespołami lepszymi wygraliśmy dwa mecze, a ze słabszymi praktycznie się nie potknęliśmy. Jedynie z drużyną Ślęzy raz przegraliśmy, ale to jest zespół podobny potencjałem do nas – mówił na



Dla Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin to był bardzo udany sezon

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

niedawno trener Krzysztof Szewczyk, którego zobaczyliśmy na ławce Pszczółki również w następnym sezonie.

W dużym skrócie – lublinianki walczyły jak równy z równym z ekipami uważanymi za mocniejsze i zbierały punkty tam, gdzie powinny to zrobić. Akademicki rozpoczął sezon od porażki z Artego Bydgoszcz, ale z każdym kolejnym spotkaniem się rozkręcały. Na własnym parkiecie pokonały

PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski, Ślęzę Wrocław oraz CCC Polkowice. Porażki notowały jedynie z ekipami notowanymi wyżej od siebie – dwukrotnie z Arką i Artego, a raz z Gorzowem na wyjeździe – oraz z Polkowicami i Wrocławiem w starciach z dala od sportowego domu.

Nie można zapomnieć również o tym, że podopieczni Krzysztofa Szewczyka wystąpiły w roli go-

spodarza w Suzuki Pucharze Polski Kobiet. Tam już na „dzień dobry” trafiły na gorzowski zespół. Pomimo wyrównanej walki, lepiej w końcówce spisały się brązowe medalistki tego sezonu.

Co do personaliów, niekwestionowaną liderką „Pszczółek” była Alexis Peterson. Amerykańska rozgrywająca notowała średnio 18.7 punktu, 5.1 asysty, 4.2 zbiórki oraz 2.1 przechwyty.

Grała też na wysokim procencie w rzutach z gry – 48 proc. Można więc powiedzieć, że dokładała coś od siebie w każdym elemencie koszykarskiego rzemiosła. Była również autorką najlepszego indywidualnego występu w całej lidze – w lutym wyjazdowym spotkaniu z DGT Politechniką Gdańską zdobyła 40 punktów. Co ciekawe, została całkowicie pominięta przez trenerów w głosowaniu na

najlepsze zawodniczki sezonu (więcej w ramce).

Ocenilibym te rozgrywki w wykonaniu lublinianek na „czwórkę z plusem”. Ocena nie może być wyższa, bo nie dane nam było zobaczyć pełnego sezonu razem z fazą play-off.

WYBRALI NAJLEPSZYCH

Trenerzy Energa Basket Ligi kobiet wskazali w corocznej ankiecie – ich zdaniem – te koszykarskie postacie, które w skróconym sezonie się wyróżniały.

Według szkoleniowców, na miano MVP rozgrywek zasłużyła sobie Rebecca Allen z Arki Gdynia – otrzymała 5 głosów. Australijka była liderką niepokonanej Arki. W swoich 17 występach notowała średnio 14.1 punktu oraz 6.2 zbiórki. Najlepszym trenerem został opiekun gdynianek Gundars Vetra. Łotysz prowadził Arkę od sezonu 2017/18 i to był drugi raz, kiedy udało mu się doprowadzić drużynę do medalu – w poprzednich rozgrywkach Pomorzanki wywalczyły brąz, a teraz złoto.

Do najlepszej „piątki” sezonu trafiły: rozgrywająca Brianna Kiesel (Artego Bydgoszcz), rzucająca Rebecca Allen (Arka Gdynia), niska skrzydłowa Kahleah Copper (PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski), silna skrzydłowa Maryia Papova (Arka Gdynia) i środkowa Laura Miskiniene (Artego Bydgoszcz).

Pieniądze czy zdrowie?

PIŁKA NOŻNA Przez epidemię koronawirusa rozgrywki czołowych europejskich lig nadal pozostają w zawieszeniu. Obecnie spekuluje się o tym, że piłkarze mieliby wrócić na boisko w maju. Z tą decyzją nie zgadza się jednak Michel D'Hooghe – szef komitetu medycznego FIFA

D'Hooghe w rozmowie z angielskim „Daily Mail” odniósł się do tematu kontynuowania rozgrywek przez największe ligi w Europie, m.in. Premier League, która chce dokończyć sezon, by nie stracić olbrzymich pieniędzy z praw telewizyjnych. A chodzi o wielkie sumy. Jeśli kluby Premier League nie dokończą obecnego sezonu, to straty z praw telewizyjnych szacuje się w granicach 762 milionów funtów. Szef komitetu medycznego FIFA twierdzi, że obecna, trudna sytuacja wywołana pandemią koronawirusa nie wskazuje, aby do maja uporano się z tym problemem, a co za tym idzie wznowienie lig za kilka tygodni będzie niebezpieczne, nawet jeśli stadiony zostaną zamknięte dla kibiców. – To absolutnie za wcześnie. Jeśli piłkarze chcą rozpocząć

grę w połowie maja, to muszą rozpocząć treningi dwa lub trzy tygodnie wcześniej. Nie mam przyszłości w swoich rękach, ale moim zdaniem nie jest to dobry pomysł. Informacje, które mamy obecnie zdecydowanie wskazują, że istnieje duże zagrożenie dla zdrowia – powiedział D'Hooghe. – Mogę powiedzieć, że koronawirus nie zniknie do maja, nawet jeśli w niektórych krajach jego stadium mogłoby się zmniejszyć. Nie mogę wskazać, kiedy piłkarze wrócą na boiska. To niezwykle trudne pytanie, ponieważ nikt nie wie, kiedy osiągnięty zostanie szczyt koronawirusa. Trzeba znaleźć równowagę między czynnikami medycznymi i ekonomicznymi. Masz wybór. Co wolisz, zdrowie czy pieniądze? To w tej chwili najbardziej nurtujące pytanie – wyznał D'Hooghe.

Wciąż mają nadzieję

II LIGA SIATKARZY Avia Świdnik z niepokojem patrzy w przyszłość. Plan na sezon 2019/2020 może spalić na panewce

Zółto-niebiescy mieli ambitny cel: walka o I ligę. Tymczasem pojawienie się w Polsce koronawirusa spowodowało zawieszenie rozgrywek do odwołania. Na placu boju pozostało 13 zespołów. To mistrzowie i wicemistrzowie sześciu grup II ligi. Oprócz MKS Avia i KKS Kozienice z grupy 6, są także: Wilki Wilczyn, Olimpia Sulęcín, Metro Warszawa, Czarni Rząśnia, MOSiR Sieradz, Astra Nowa Sól, Sobieski Żagań, TKS Tychy i MKS Andrychów. Stawkę uzupełnią BAS Białystok lub MOS Wola Warszawa. Te zespoły tworzyły drugą parę w grupie 2, ale przed decyzją PZPS zdążyły rozegrać tylko dwa spotkania w pierwszej fazie play-off. W Białymstoku BAS pokonał dwukrotnie MOS Wola Warszawa. Do awansu do kolejnego etapu brakuje mu jeszcze jednej wygranej. Kolejne spotkanie miało się odbyć w stolicy 14 marca. Nie wiadomo jeszcze jaki los czeka Plus Ligę Siatkarzy i Krispool 1. Ligę mężczyzn



Siatkarze MKS Avia Świdnik z niecierpliwością czekają na ostateczną decyzję PZPS

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

zarządzanych przez Spółkę Polska Liga Siatkówki. Na dziś rywalizacja jest zawieszona do odwołania. Jeśli jednak zostanie zakończona przedwcześnie i utrzymany będzie system degradacji to do II ligi spadną Chrobry Głogów i SMS PZPS Spała. W takiej sytuacji poza I ligą będzie 15 zespołów (13 z II ligi i dwaj spadkowicze). Co z nimi zrobić? Czy jeszcze w dogodnym dla wszystkich

terminie uda się rozegrać turnieje półfinałowe i finałowy o wejście do I ligi aby wyłonić dwa zwycięskie zespoły? Patrząc realnie będzie to raczej niemożliwe. Choć obecnie zawodnicy trenują indywidualnie to i tak będą potrzebowali co najmniej trzech tygodni wspólnych zajęć aby dojść do w miarę optymalnej formy i uniknięcia wielu kontuzji. – Gdyby rozgrywki zostały

zakończone przedwcześnie i nie byłoby możliwości awansu, sezon musielibyśmy spisać na straty. Miejmy nadzieję, że będziemy mieli okazję rywalizować sportowo o awans. – przekonuje Radosław Szczerba, prezes MKS Avia Świdnik. Klub na ten sezon otrzymał wsparcie 200 tysięcy złotych od firmy Lubelski Węgiel Bogdanka. Sponsor oczekuje wywalczenia awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. Rozwiązaniem, które może pomóc usatysfakcjonować większość klubów zainteresowanych walką o I ligę może być stworzenie na rok tzw. ligi przejściowej. Zachowajmy zasady awansów i spadków i stwórzmy dodatkowy szczebel rywalizacji. Może on się nazywać np. seria B I ligi. Zagraloby w niej owe 15 drużyn, o których już była mowa wcześniej, w tym świdnicka Avia. Takie rozwiązanie byłoby satysfakcjonujące do mistrzów i wicemistrzów II ligi oraz spadkowiczów z Kri-spol 1. Ligi.

(GROM)

KRAJ I ŚWIAT

Haaland następcą Ronaldo

Real Madryt od blisko dwóch lat bezskutecznie szuka następcy Cristiano Ronaldo. Według hiszpańskich mediów, latem priorytetem transferowym Królewskich będzie Erling Haaland. Napastnik Borussii Dortmund w jedenastu meczach ligi niemieckiej zdobył 12 bramek. „Marki” przekonuje, że kiedy skończy się pandemia koronawirusa, „Królewscy” zaczną szukać klasycznej dziewiątki. Wybór Los Blancos padł właśnie na Norwega. Jak podkreśla gazeta, trener Zinedine Zidane nie ufa Mariano, który rozegrał w tym sezonie tylko cztery mecze. Podobnie jest w przypadku Luki Jovicicia. Obawy wzbudza także tylko 49 goli strzelonych przez Real w 27 meczach La Ligi.

Rosjanie chcą Kurka

Włoskie media rozpiskują się na temat przyszłości Bartosza Kurka. Reprezentant Polski ma być jednym z siatkarzy, którzy po tym sezonie opuszczą Vero Volley Monza. Niewykluczone, że zawodnik przeniesie się do ligi rosyjskiej. Polak będzie jednym z trzech siatkarzy, którzy odejdą z klubu. W tym gronie są także: Donovan Dzavoronkov i Santiago Orduna. Następcą Kurka ma być Sharone Vernon-Evans. Włosi informują jednocześnie, że Kurek w przyszłym sezonie może ponownie grać na parkietach ligi rosyjskiej.

Trener Austriaków zrezygnował

Andreas Felder odszedł z pracy na stanowisku trenera kadry skoczków Austrii. Stało się tak po rozmowie z dyrektorem Austriackiego Związku Narciarskiego, Mario Stechrem. Pierwszy o odejściu szkoleniowca poinformował portal skijumpng.pl. Stało się tak, choć podopieczni Feldera święcili triumfy. Stefan Kraft wygrał klasyfikację generalną Pucharu Świata i w lotach. W Pucharze Narodów Austria zajęła drugie miejsce. Felder pracował z kadrą Austrii od 2018 roku. To było drugie podejście, bowiem prowadził już skoczków w latach 1995-1997. Jak podaje kleinezeitung.at, powodem rezygnacji szkoleniowca jest sytuacja rodzinna. 58-letni trener w lutym został po raz trzeci ojcem i nie był w stanie pogodzić obowiązków rodzinnych z pracą.

Multi Multi (24.03), godz. 14
3, 5, 11, 16, 20, 24, 32, 36, 38, 39, 41, 42, 49, 53, 54, 55, 57, 62, 66, 68. Plus 38.
Multi Multi (23.03), godz. 21.40
1, 2, 8, 10, 28, 32, 34, 42, 45, 47, 50, 51, 57, 59, 61, 65, 66, 70, 74, 75. Plus 47.
Mini Lotto (23.03)
5, 10, 21, 24, 26.
Ekstra Pensja (23.03)
10, 11, 20, 30, 32 – 2.
Ekstra Premia (23.03)
7, 8, 13, 18, 20 – 4.
Kaskada (24.03), godz. 14
1, 3, 4, 5, 8, 12, 14, 20, 21, 22, 23, 24.
Kaskada (23.03), godz. 21.40
2, 5, 9, 10, 11, 13, 16, 17, 19, 20, 21, 24.
Super Szansa (24.03), godz. 14
5, 6, 5, 1, 2, 4, 0.
Super Szansa (23.03), godz. 21.40
1, 0, 4, 1, 3, 9, 1.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

To mój największy sukces

ROZMOWA z Davidem Dedkiem, trenerem koszykarzy Startu Lublin

• **Gratuluje panu srebrnego medalu wywalzonego ze Startem Lublin. Jakie uczucia w panu teraz dominują?**

– Przede wszystkim jestem bardzo dumny, że mogę być częścią koszykarskiego projektu w Lublinie. Zapowiadała nam się naprawdę ciekawa końcówka sezonu zasadniczego oraz emocjonująca faza play-off. Niestety, epidemia koronawirusa brutalnie przerwała rozgrywki. To historyczny sukces, na który klub pracował od wielu lat. To wyjątkowe uczucie. Wielkie słowa uznania dla kibiców, którzy nas wspierali przez cały czas. Zawodnicy, sztab szkoleniowy, opieka medyczna i wszyscy dumni z tego sukcesu.

sem zasłużyli na ten medal. Wielkie podziękowania dla prezydenta Krzysztofa Żuka, dla Urzędu Marszałkowskiego z Marszałkiem Jarosławem Stawińskim na czele oraz dla sponsorów, którzy to wszystko umożliwili. Szczególnie chciałbym podziękować i pogratulować dwóm osobom, bez których by tego sukcesu nie było. Od lat dbają o to, by koszykówka w Lublinie robiła postępy. Przez pierwszą ligę, wejście do ekstraklasy, i wielu lat pracy w ekstraklasie. Są to Arkadiusz Pelczar i Marek Lembrzych. Bardzo dziękuję za ich zaangażowanie.

• **Co zadecydowało o waszym sukcesie w tym sezonie?**

– Na to złożyło się wiele

elementów i ciężko wskazać jeden konkretny. Na pewno istotne było to, że udało się pozyskać dobrych zawodników. Natomiast ci, którzy zostali również zrobili olbrzymi krok do przodu. Nie wolno też zapominać o szczęściu, które w tym sezonie nam dopisywało.

• **Forma zakończenia rozgrywek wzbudziła sporo kontrowersji. Jak pan się do nich odniesie?**

– W każdym możliwym zestawieniu przypadło nam drugie miejsce, więc nie ma sensu o tym dyskutować. Zarząd Polskiej Ligi Koszykówki był przed bardzo trudnym zadaniem i wydaje mi się, że podjął najbardziej sprawiedliwą decyzję.

• **Kluczowy okazał się wasz**

mecz z Anwilem Włocławek, który zdecydowanie wygraliście. Mam wrażenie jednak, że mieliście sporo szczęścia, bo z byłem już mistrzem Polski zmierzyliście się w momencie ich dużego kryzysu.

– Anwil miał w tym sezonie swoje wzloty i upadki. My rzeczywiście zmierzyliśmy się z nim, kiedy miał nieco gorszą formę. Zagraliśmy jednak świetny mecz i zasłużenie wygraliśmy.

• **Ten srebrny medal jest pana największym sukcesem w karierze szkoleniowej?**

– W mojej koszykowej jest to mój największy sukces. Jestem bardzo szczęśliwy.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

Puchary w hali Globus

ENERGA BASKET LIGA Start Lublin zajmując drugie miejsce zdobył prawo do gry w europejskich pucharach. Wciąż jednak nie jest wiadomo, w których rozgrywkach wystąpi lubelski zespół

W niedawno zakończonym sezonie Polska wystawiła bardzo silną reprezentację do europejskich pucharów. Na arenie międzynarodowej pokazało się bowiem aż pięć drużyn. W rosyjskiej lidze VTB zagrał Stelmet Enea BC Zielona Góra, w EuroCup Asseco Arka Gdynia, a w Koszykarskiej Lidze Mistrzów Anwil Włocławek, Polski Cukier Toruń i Legia Warszawa. Anwil otrzymał miejsce od razu w fazie grupowej, a toruniianie i warszawianie musieli walczyć w kwalifikacjach. Legia ich nie przebrnęła i została przesunięta do FIBA Europe Cup, najmniej

prestizowego z europejskich pucharów.

Jak będzie w tym sezonie? – FIBA i Euroliga zawiesiły swoje rozgrywki i na razie wszyscy czekają na rozwój sytuacji. Jedno jest pewne. Start uzyskał prawo gry w europejskich pucharach. Pytanie tylko, czy lublinianie z niego skorzystają. To będzie ich decyzja. Trzeba pamiętać, że inaczej przygotowuje się do sezonu zespół, który ma walczyć na dwóch frontach, a inaczej drużynę, która ma rywalizować tylko w krajowych rozgrywkach – mówi Marek Lembrzych, wiceprezes Polskiego Związku Koszykówki.

Mistrzem Polski został Stelmet i to on prawdopo-

dobnie zdobędzie bezpośrednią kwalifikację do Koszykarskiej Ligi Mistrzów. Zielonogórzanie jednak w tym sezonie grali w rosyjskiej VTB, w której radzili sobie całkiem dobrze. Obecnie te rozgrywki są zawieszone do 10 kwietnia, a Stelmet na razie plasuje się na ósmym miejscu, które gwarantuje udział w fazie play-off i premię finansową. Nie jest więc wykluczone, że mistrzowie Polski zostaną w tych rozgrywkach na kolejny sezon, co praktycznie wyklucza ich możliwość gry w Lidze Mistrzów.

Wówczas ich miejsce w fazie grupowej być może zająłby wicemistrz, czyli właśnie Start. Nie jest to jed-

nak takie pewne, bo o „dziką kartę” najprawdopodobniej będzie starał się Anwil Włocławek, brązowy medalista mistrzostw Polski. – Anwil w pełni na to zasłużył. Robimy wszystko, żeby tak właśnie się stało. Słyszałem, że w FIBA mają podobne podejście. Wiedzą, że ten klub może im sporo dać sportowo, ale i marketingowo. Za rozmowy z FIBA w tej sprawie odpowiada prezes Grzegorz Bachański – powiedział Radosław Piesiewicz portalowi sportowefakty.pl.

W najgorszym wypadku więc Start trafi do eliminacji Koszykarskiej Ligi Mistrzów. Jeżeli ich nie przebrnie, to zostanie przesunięty do FIBA Europe Cup. To również cie-

kawe rozgrywki, w których rywalizacja stoi na nieco niższym poziomie niż w BCL. Odpowiednie umiejętności trzeba jednak posiadać. Legia, która grała w nich w minionym sezonie wygrała tylko 1 z 6 spotkań, a rywali nie miała najmocniejszych. Okazała się gorsza od ekip z Finlandii, Węgier czy Danii. – Po zakończeniu sezonu zasiądziemy do rozmów ze sponsorami oraz władzami samorządowymi. Jako srebrni medaliści jesteśmy zobligowani do startu w europejskich pucharach. Chcielibyśmy się w nich jak najlepiej zaprezentować – podsumowuje spekulacje Arkadiusz Pelczar, prezes klubu.

KAMIL KOZIOL

Czas na powtórki

ŻUŻEL Platforma Canal+ postanowiła poszerzyć ramówkę o pozycję dla fanów czarnego sportu. Premiera „Zostań w domu z Ekstraligą” odbyła się na antenie nSport+. Nowości pojawiają się również w Canal+ Sport

Z powodu światowej pandemii koronawirusa i przesunięcia startu żużlowych rozgrywek w Polsce, Platforma przygotowała specjalny program dla kibiców żużla – „Zostań w domu z Ekstraligą”. W ramach nowej pozycji, na antenie nSport+ będzie można oglądać najciekawsze i najbardziej emocjonujące spotkania z archiwum Ekstraligi, w tym m.in. mecze z 2013 roku. Kibice żużla codziennie będą mieli okazji obejrzeć najlepsze mecze z ostatnich lat, program będzie nadawany od poniedziałku do niedzieli. Szczegółowa ramówka w programie nSPORT+.

W ramach cyklu „Zostań w domu” transmitowanego również w Canal+ Sport, kibice mogą oglądać najlepsze spotkania ligi angielskiej, hiszpańskiej i polskiej z sezonu 2019/2020. Nie zabraknie również pozycji dla fanów najlepszej koszykarskiej ligi świata – specjalnie dla miłośników koszykówki stacja pokaże rozgrywki NBA z sezonu 2019/2020 w programie „NBA. Mecze, których nie widziałeś”.

Canal+ przygotował również Klasykę Premier League ze skrótami hitowych meczów sprzed lat oraz retransmisję El Clasico z ostatnich sezonów. Widzowie mogą również oglądać archiwalne wydania Ligi+ i Ligi+ Extra oraz program „Dobry wieczór. Sport”, w którym eksperci komentują bieżące wydarzenia ze świata sportu. Szczegółowa ramówka w programie Canal+ Sport.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Walka o nastolatka trwa

Mimo epidemii koronawirusa angielska prasa nie przestaje dostarczać najświeższych plotek transferowych. Mirror donosi, że Manchester United i Borussia Dortmund cały czas walczą o pozyskanie 16-letniego zawodnika Birmingham City Jude'a Bellinghama. Środkowy pomocnik w tym sezonie zaliczył już 32 występy w Championship i uzbie-

rał cztery gole, a także trzy asysty. Według informacji mediów w ostatnich dniach na czoło jednak wysunęła się ekipa „Czerwonych Diabłów” i młody gracz może jednak pozostać w ojczyźnie. Portal transfermarkt wycenia zawodnika na 12 milionów funtów, ale mówi się, że kwota transferu wyniesie przynajmniej 30 milionów.

Powrót Kane'a, nietypowa rola Mourinho

Kibice piłki nożnej nie otrzymali ostatnio zbyt wielu pozytywnych informacji. Przynajmniej sympatycy Tottenhamu mają jednak powody do radości. Jak poinformował portal skysports Harry Kane wraca do zdrowia i wkrótce będzie mógł wznowić treningi z drużyną. Pytanie tylko, czy w ogóle uda się jeszcze rozegrać w tym sezonie jakiegokolwiek spotkania o punkty? A jeżeli tak, to kiedy? Zmierzam w dobrym kierunku. Nadal ciężko pracuję i próbuję wrócić do formy. Oczywiście, wszyscy czekamy też na to, co

się wydarzy w tym sezonie. W normalnych okolicznościach za dwa lub trzy tygodnie byłbym już gotowy, żeby pojawić się na boisku – powiedział zawodnik klubowemu portalowi Tottenhamu. Bardzo pożytecznie nadmiar wolnego czasu wykorzystał za to menedżer „Kogutów”. Jose Mourinho zdecydował się wspomóc organizację Age UK, która pomaga brytyjskim seniorom, którzy z powodu koronawirusa są odizolowani w domu. Portugalski szkoleniowiec pomagał przygotować jedzenie dla potrze-

Co dalej z Igalho?

W nietypowej sytuacji znalazł się Odion Igalho. Zawodnik wypożyczony z chińskiej drużyny Shanghai Shenhua do Manchesteru United ma umowę tylko do... 31 maja. Teoretycznie powinien wracać do swojego macierzystego

klubu. Z powodu przerwania rozgrywek wszystko wskazuje na to, że umowa między zespołami zostanie jednak przedłużona o miesiąc. Ekipa Ole Gunnara Solskjaera w umowie zastrzegła sobie także opcję transferu definitywnego.

Alaba na celowniku gigantów

Niemiecki Bild donosi za to, że walcie walkę o Davida Alabę stoczą Real Madryt i Barcelona. 27-letni obrońca Bayernu Monachium mimo zmiany pozycji z lewego obrońcy na środkowego defensora nadal radzi sobie bardzo dobrze. Od

dłuższego czasu byłby mile widziany w obu gigantach Primera Division. Zainteresowanie piłkarzem wykazywał także Manchester City, ale reprezentant Austrii jest ponoć zdecydowany na przenosiny do Hiszpanii. (LUKISZ)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W ostatnich tygodniach nie brakowało głosów, że zawody powinny zostać odwołane. Organizatorzy szli jednak w zaparte i jeszcze tydzień temu przekonali opinię publiczną, że wszystko jest na dobrej drodze i igrzyska zgodnie z planem wystartują pod koniec lipca.

Zewsząd słychać jednak było głosy niedowierzania. – Na pierwszym miejscu jest zdrowie mojej rodziny, moich dzieci, moje własne. A dalej ewentualnie przyjemności, czyli sport – wyjaśniał Marcin Lewandowski cytowany przez portal wpsportowefakty.pl. – To niemożliwe, by impreza odbyła się w tym terminie. Jeszcze kilka dni

temu byłem bardzo pozytywnie nastawiony i wierzyłem, że mimo wielkiego zamieszania wszystko dobrze się skończy. Teraz jednak coraz więcej wskazuje na to, że tak nie będzie. Myślę, że nie ma co robić tego za wszelką cenę – dodawał reprezentant Białej Czerwonych.

Już w poniedziałek informację o przełożeniu najważniejszej sportowej imprezy roku w rozmowie z „USA Today” przekazał Dick Pound – członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. – Decyzja o przełożeniu igrzysk została już podjęta. Nie ustalono konkretnych dat, ale na pewno impreza nie rozpocznie się 24 lipca – wyjaśniał Pound.

Dzień później wszystko potwierdzili organizatorzy.

– Zaproponowałem przełożenie igrzysk o rok, a prezydent MKOl Thomas Bach zgodził się ze mną w stu procentach – powiedział Shinzo Abe, premier Japonii cytowany przez bbc.

Na razie nie wiadomo, kiedy dokładnie mają odbyć się Letnie Igrzyska Olimpijskie w Tokio. W oficjalnym komunikacie można tylko przeczytać, że nie później niż latem 2021 roku. Amerykańskie media donoszą jednak, że mogą wystartować trochę wcześniej, bo już wiosną. Jedno jest pewne – organizatorzy wielu innych imprez sportowych będą mieli twardy orzech do zgryzienia. W 2021 roku mają także zostać rozegrane mistrzostwa świata w lekkiej atletyce, mistrzostwa Europy i mistrzo-

stwa świata w pływaniu, a do tego piłkarskie Euro, które także zostało przełożone o rok. Sportowy kalendarz będzie bardzo napięty.

– Wydaje się, że to jedynie, słuszne rozwiązanie. I tak trzeba będzie ułożyć kalendarz praktycznie od nowa, bo wiele imprez może się teraz na siebie nakładać. Kolizji terminów nie da się jednak uniknąć. Pamiętajmy, że mówimy jednak o najważniejszej, sportowej imprezie roku i właśnie zawody w Tokio mają priorytet – mówi Leszek Dunecki, prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki.

To pierwszy przypadek w historii, kiedy doszło do przełożenia igrzysk. Z powodu I i II wojny światowej zawody nie odbyły się w latach: 1916, 1940 i 1944.



Letnie Igrzyska Olimpijskie w Tokio odbędą się dopiero w 2021 roku

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Indywidualne treningi na dłużej

PIŁKARSKA III LIGA Można było się tego spodziewać. W poniedziałek Motor Lublin poinformował, że na razie nie ma mowy o rozpoczęciu zajęć grupowych. Piłkarzy czeka kolejny tydzień indywidualnych treningów

Zółto-biało-niebiescy mają za sobą tydzień indywidualnych, ale i bardzo mocnych treningów. W najbliższych dniach będą mogli jednak trochę odsapnąć. – W związku z aktualną sytuacją związaną z wprowadzonym stanem zagrożenia epidemicznego, sztab szkoleniowy podjął decyzję o przedłużeniu indywidualnych treningów zespołu – czytamy w komunikacie, który na swoim portalu opublikował Motor.

Jak do tej pory wyglądały zajęcia w ekipie trenera Mirosława Hajdy? Na poniedziałek było zaplanowane bieganie, we wtorek i środę mocna praca, a w czwartek był wolny. W piątek tylko roz-



ruch, ale w sobotę kolejna, mocna jednostka dla podtrzymania rytmu. Nie było



też problemu ze sprawdzaniem zawodników. Lublinianie korzystają z systemu



Polar Team Pro. Każdy gracz ma swój nadajnik, który można połączyć z telefonem

Piłkarze Motor codziennie do 12 maja wysłać do trenerów raporty z wykonanych treningów

FOT. MOTORLUBLIN.EU

lub zegarkiem. Dzięki temu po wykonanej pracy zawodnicy mogą przesłać wyniki szkoleniowcom na maila.

– W tym tygodniu kontynuujemy zajęcia indywidualne, a kolejne decyzje będą uzależnione od sytuacji w kraju. Zawodnicy w dalszym ciągu codziennie do godziny 12 maja nam wysłać raporty treningowe – wyjaśnia Tomasz Jasik, drugi trener zespołu cytowany przez klubowy portal.

Sztab szkoleniowy ekipy z Lublina był zadowolony

z postawy zawodników. – Za nami pierwszy tydzień takiej pracy i należy powiedzieć, że był to mocny tydzień. Po wykresach widzieliśmy, że chłopaki sporo popracowali i myślę, że w normalnym mikrocyklu startowym nie mieliby tylu zajęć. Teraz rozpisaliśmy naszym piłkarzom nieco lżejsze treningi, aby mieli też czas na regenerację – dodaje asystent trenera Hajdy.

Zółto-biało-niebiescy poinformowali także, że siedziba klubu przy Arenie Lublin w najbliższym tygodniu także będzie nieczynna. Wszelkie pytania można kierować na adres mailowy: sekretariat@motorlublin.eu.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1655

holenderski astronom Christiaan Huygens odkrył największy księżyc Saturna: Tytana

1947

urodził się Elton John, brytyjski piosenkarz, pianista i kompozytor

1949

ukazało się pierwsze wydanie francuskiego tygodnika „Paris Match”

1954

26. ceremonia wręczenia Oscarów: statuetkę dla Najlepszego Reżysera zdobył Fred Zinnemann za film „Stąd do wieczności”

1960

Jacqueline Boyer z Francji z piosenką „Tom Pillibi” wygrała w 5. Konkursie Piosenki Eurowizji, który odbył się w Londynie

1965

urodziła się Sarah Jessica Parker, amerykańska aktorka

1971

dokonano oblotu samolotu transportowego Il-76

2002

wystrzelono chiński statek kosmiczny Shenzhou 3

2007

Adam Małysz po raz czwarty w karierze zdobył Kryształową Kulę Pucharu Świata w skokach narciarskich

11

nominacji do Oscara otrzymał w czasie swojej kariery David Lean. Brytyjski reżyser statuetkę zdobył dwa razy, za filmy „Most na rzecze Kwai” (1957) i „Lawrence z Arabii” (1962). David Lean urodził się 25 marca 1908 roku

Pierwszy utwór po angielsku

MUZYKA Armaan Malik to pochodzący z Mumbai piosenkarz, którego na Instagramie obserwuje ponad 8 milionów osób, a jego piosenki mają ponad miliard odtworzeń. Już w wieku 22 lat Armaan był autorem ponad 15 bollywoodzkich

utworów. Potrafi śpiewać w 8 różnych językach, w tym po angielsku, w hindi oraz bengalsku. Armaan był też trenerem w hinduskiej wersji „The Voice” i udzielił głosu Aladynowi w lokalnej wersji filmu z 2019 roku. Teraz chce zdobyć popularność

na zachodnich rynkach. „Control” to pierwszy utwór Armaana Malika po angielsku. Artysta stworzył go z Waynem Wilkinsem, producentem takich przebojów jak „Sweet Dreams” Beyoncé, „Fight For This Love” Cheryl Cole.



FOT. SONY MUSIC POLAND

Na tropie

TELEWIZJA „Zabójcze umysły” to serial kryminalny opowiadający o grupie śledczych z Jednostki Analiz Behawioralnych (BAU) stworzonej przez Jeffa Davisa. Członkowie grupy pracującej dla FBI wykorzystują analizę behawioralną i profilowanie do badania przestępstw i znalezienia ich sprawców. Pora na 13. już sezon serialu.

„Moim głównym celem podczas tworzenia tego serialu jest reprezentowanie grupy ludzi, którzy każdego dnia walczą o nasze bezpieczeństwo. Na planie pracują prawdziwi psycholodzy śledczy, którzy konsultują dla nas sceny i piszą fragmenty scenariuszy. Historie pochodzą z ich doświadczeń. Podczas grania staram się myśleć o tym, że są



Grupa śledczych z Jednostki Analiz Behawioralnych w serialu „Zabójcze umysły”

FOT. FOX

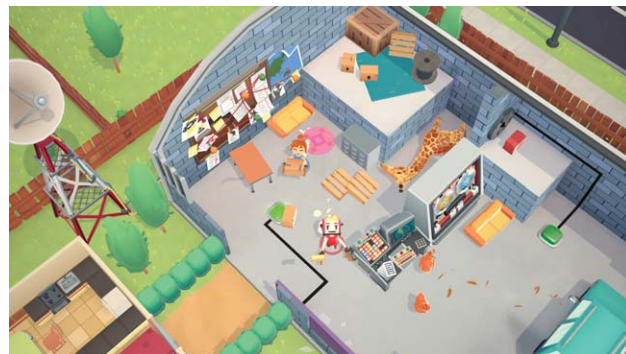
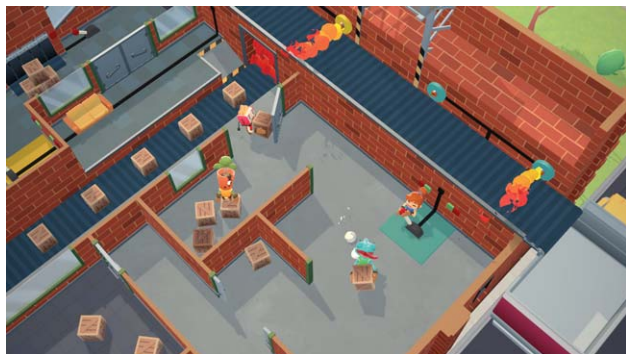
ludzie, którzy mają do czynienia z tego rodzaju sprawami każdego dnia” - opowiada Aisha Tyler grająca w serialu dr Tarę Lewis.

W nowym sezonie nie zabraknie znanych już bohaterów, takich jak David Rossi (w tej roli Joe Mantegna), dr Spencer Reid (Matthew Gray Gubler), Penelope Garcia (Kirsten Vangsness) czy wspomniana dr Tara Lewis.

„To będzie niezwykle sezon. Myślę, że relacje między członkami BAU są silniejsze niż kiedykolwiek, a widzowie naprawdę będą zachwyceni tym, co wydarzy się w nadchodzącym sezonie” - dodaje Aisha Tyler.

PREMIERA: 3 kwietnia o godzinie 21:05 na kanale FOX.

Wirtualne przeprowadzki



FOT. CENECA/DEVIL GAMES



GRAMY Chcesz spróbować sił w biznesie przeprowadzkowym? Proszę bardzo: w grze „Moving out - Szalone przeprowadzki” wcielamy się w debiutują-

cego specjalistę do spraw aranżacji i relokacji umeblowania.

I choć nasza firma dopiero się rozkręca, to zleczeń nie brakuje. Możemy

grać w trybie fabularnym w pojedynkę lub nawiązać współpracę ze znajomymi. Na kanapie może zasiąść do czterech graczy. Tak czy inaczej, łatwo nie będzie i

transportowanie mebli będzie wymagało odpowiednio kreatywnego podejścia. A po drodze czeka nas załatwianie pracowników i dbanie o rozwój firmy.

Gra będzie dostępna w polskiej wersji językowej, a jej premiera jest zaplanowana - na PC, PlayStation 4, Xbox One i Nintendo Switch - na 28 kwietnia. **RAD**

Monitory dla graczy



FOT. ACER



TECHNOLOGIE Predator XB273GXbmiiprxx oraz Predator XB253QGXbmiiprxx to dwa pierwsze monitory marki Acer, które są oparte o matrycę IPS, a jednocześnie gwarantują

odświeżanie na poziomie 240 Hz. Ekrany mają kolejno 27 oraz 24,5 cala, zostały wyposażone w technologię VESA Adaptive-Sync, a także posiadają certyfikat NVIDIA G-Sync Compatible.

Nowe monitory z serii Predator oferują rozdzielczość Full HD (1920 x 1080 px), jasność 400 nitów, współczynnik kontrastu 1000:1, czas reakcji 1 ms GTG oraz kąty widzenia do 178 stopni. Posiadane wyświetlacze LCD

mogą emitować do 16,78 milionów kolorów oraz pokrywają 99% palety barw sRGB. Obie konstrukcje są wyposażone w jedno złącze DisplayPort 1.2a, dwa wejścia HDMI 2.0b i czteroportowy hub USB 3.0, dwa głośniki stereo

o mocy 2W oraz wejście słuchawkowe.

Większy monitor ma być dostępny w Polsce na przełomie kwietnia i maja w cenie 1 999 złotych. A mniejszy: w maju za 1 499 złotych. **RAD**